

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.51 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.11 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie ośmna, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filija: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 11 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 16.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 stycznia 1927 roku.

Rok XXI.

Wkrzeszone dziedzictwo.

III.

(Stoiałowczycy krzatala sie zwo okolo wskrzeszenia partji. — Rozszerzony teren dzialania. — Dobre wróżby. — Czekałaca walka. — Hurma wrotoów. — Kościelna rehabilitacja ks. Stoiałowskiego).

Dzisiaj imię, znaczenie i polityczny testament ks. Stoiałowskiego przypominano Polsce. I nie tylko przypominano, ale zogniskowano szereg sił i wielki zapas najlepszej woli, aby odrodzić i w szranki politycznego życia wprowadzić na nowo stronnictwo chrześcijańsko-ludowe. Inicjatorzy ruchu ześrodkowali swoją działalność w Rzeszowie, twierdzą dawną Stoiałowczyznę, oraz w Krakowie, promieniującym nie tylko na Małopolskę Zachodnią, ale i sąsiednie powiaty dawnej Kongresówki oraz Śląsk Cieszyński. Sieć organizacyjna poczyna obejmować, obok z górą dwudziestu małopolskich powiatów, Miechów, Kielce, Piotrków, Radom, a nawet sięga aż do Łodzi. Rozszerza się przeto dawną, do austriackiego zaboru ścięsniony teren działania stoiałowczyków, a jeżeli idee i drogi dawnego przewodcy na hora rumieńców życia, partia może stać się potężna i pożyteczna dźwignia narodowego ideału i chrześcijańskiej myśli w ojczyźnie. Na rezultaty musimy poczekać, do poważniejszych nadziei uprawnia nas jednak szereg nazwisk dawnych towarzyszy broni ks. Stoiałowskiego, którzy oparli się procesowi rozkładu w endeckim obozie, wywiezając samodzielną sztandar dawnych prawd. Otuche budzi między innymi generał sekretarz organizacji Włocławek Horodyski, człowiek wielkiej konsekwencji, nieulekny wytrwał, znający na wylot metody polityki. Będzie to stalowy młot na wszystkich wrotoów partii, miedzy innymi i endecków, którzy nie wybaczają nigdy stoiałowczykom okniecia się i usamodzielnienia. Wprawdzie poseł Zamorski nazwał w „Słowie Polskim” secesję stoiałowczyków „rewolucją w szklance wody”, woda ta jednak gotowa za chwila się endecja przy najbliższych wyborach aż do utraty wszelkiego wpływu na lud polski.

Stronnictwo chrześcijańsko-ludowe oczekuje walka na wielu frontach. Zaczyna je kasać socjaliści w obawie o dusze robotników krakowskich i górników, a także o niektóre wsie podkrakowskie, gdzie czerwona sieć zdołała omotać umysły chłopskie. Będzie je szarpał Stapiński, przwiaczek kościoła narodowego, zbierający na nowo siły wśród właścicieli majątków, które gotowe się teraz masowo skłaniają do programu i obozu odrodzonej Stoiałowczyzny. Nawet piastowcy nie bez obawy patrzą w przyszłość. Marszowi stoiałowczyków przez domeny ich wpływów zechcą przeszkodzić za wszelką cenę. Komunizujący ks. Okoń znaj-

Wykrycie jacejki bolszewickiej w Toruniu.

Od korespondenta naszego toruńskiego otrzymaliśmy dziś sensacyjną wiadomość: Władze wojskowe aresztowały w Toruniu trzech wojskowych, którzy należeli do organizacji wyrotowej, pozostającej pod wpływem posłów białoruskich, aresztowanych na kresach wschodnich. Są to Meloch, Aniszczuk — wszyscy Białorusini. Nazwisko trzeciego trzymane jest w tajemnicy

ze względu na jego ścisły kontakt z centralą w Warszawie.

W związku z tem aresztowano jeszcze dwunastu żołnierzy, którzy tworzyli w garnizonie toruńskim dwie jacejki komunistyczne, na czele których stali szeregowiec Litwińczuk i Baluk.

Po przeprowadzeniu śledztwa odstawiłno wszystkich do więzienia w Grudziądzu.

Miotła i Hołowacz złapani na gorącym uczynku.

Minister sprawiedliwości aprobeje ich aresztowanie.

Warszawa, 19. I. (Pat.) P. marszałek Sejmu Rataj otrzymał dziś rano następujące pismo od p. ministra sprawiedliwości:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że posłowie Piotr Miotła i Feliks Hołowacz zostali zatrzymani, pierwszy w Głębokiem a drugi w Wołożynie na faksie dokonwania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciw bezpieczeństwu państwa i prowa-

dzionej pod dyktando obcych czynników za pieniądze, idące z zagranicy. Zatrzymanie ich nastąpiło na rozkaz podprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie wydaną łącznie z rozkazem o zatrzymanie posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa.

(—) Meystowcz, minister sprawiedliwości.

Kara śmierci dla sprawców zamachu kolejowego pod Leiferde.

Wielka katastrofa kolejowa w Leiferde pod Hannoverem, spowodowana zbrodniczym zamachem na pociąg i pociągająca za sobą przeszło 20 ofiar, znalazła swój epilog w trzecim senacie karnym sądu Rzeszy w Lipsku. Sprawcy zamachu kolejowego, muzyk Otto Schlesinger oraz elektrotechnik Willi Weber, wniesli

apelacje z wyroku sądu przysięgłych w Hildesheimie, skazującego obu na karę śmierci. Jednakowoż sąd Rzeszy rewizję wyroku odrzucił, zatwierdzając tym samym wyrok śmierci. Sprawców tej ohydnej zbrodni spotkała dość przedko zasłużona kara.

dzie się w nielada opalach. Pocięszającym zjawiskiem jest, że prezesem stoiałowczyków został Jan Ożóg, burmistrz miasta Sokołowa, w powiecie kolbuszowskim, opanowanym przez warcholącego w kościele i polityce ks. Okonia. Zmierzył demagoga w wzbronionej mu sutannie bliski. O partiach żydowskich nie potrzeba nawet wspominać. Nie może im być na ręce rozbudzony na nowo, wielki ruch ludowy, którego twórca nie znał paktów, gdzie chodziło o utrzymanie narodowego i chrześcijańskiego charakteru polskiego społeczeństwa. Acz p. Zamorski uważa oszczerczo wskrzeszone stronnictwo za odnoje stańczykowską, przewidzie niewatpliwie pomiedzy konserwatystami a stoiałowczykami do niejednej potyczki i rozpraw. Ciekawa będzie rzeczka, jak ukształtuje się stosunek stronnictwa do Narodowej Partii Robotniczej?

Na zakończenie jedno sprostowanie. Pomorze, Poznańskie i Śląsk zachowały naiglebnie z całej Polski klejnot wiary. Stąd wspomnienie kapłana, który popadł w zatarg z naj-

wyższymi władzami kościelnymi, budzić może w sercach wiernych wątpliwości i wahania. Tym przypominne, że 8 września 1897 otrzymał ks. Stoiałowski w Rzymie zupełną absolucję (rogrzeszenie), poczem został przez Ojca Św. na posłuchaniu najlaskawiej przywity. Tam też, gdy oświadczył wbrew nadziejom stańczyków, że nie nawraca się do ich polityki i obozu, otrzymał zapewnienie, że mu program chrześcijańsko-socjalny głosić i propagować — wolno. Nie wszyscy zreszta ówczesni galicjacy biskupi sadzili tak surowo radykalizm społeczny ks. Stoiałowskiego. Bronił go przed władzami świeckimi arcybiskup lwowski Wierchleński, wrozumiałe traktowali kardynał Donajewski i biskup przemyski Glazer, a arcybiskup gnieźnieński i poznański Ledóchowski, dziękując ks. Stoiałowskiemu za hołd galicyjskiego ludu z powodu otrzymanego kardynalskiego kapelusza, oceniał serdecznie podówczas dopiero kilkuletnie społeczne prace kapłana — obywatela.

Głuchol.

W obronie państwa.

Wnioski z okazji aresztowań na Kresach wschodnich. — Skończyć z niełtkalnością zdrajców wśród posłów!

Warszawa, 19 stycznia.

Wykrycie szeroko zakroionego spisku antypaństwowego, przygotowanego przy czynnym udziale posłów białoruskich, oświeciło jakby iska błyskawicy stosunki panujące na naszych Kresach wschodnich. Na agitację organizacji mniejszości narodowych oraz lewicy polskiej na Kresach zwracano od szeregu lat uwagę czynników miarodajnych. Przed rokoszem majowym agitacja ta znacznie osłabła i była nadzieja, że przy odpowiednich zarządzeniach władz państwowych stanie całkowicie. Zarządzenia poprzednich rządów szły rzeczywistość w kierunku uspokojenia Kresów i zwiazania ich z Polską. Udało się w krótkim stosunkowo przeciągu czasu przy pomocy zorganizowanego Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.) wytepić bandy dywersyjne, a tem samem zapewnić spokój i bezpieczeństwo. Ustawy językowe jakkolwiek dalekie od doskonałości, mogły jednak oddziaływać łagodząco, zapewniając obywatelom niepolskiego języka, pielegnowanie swojej odrębnej kultury. Pewne pociegnięcia gospodarcze oddziaływały na ludność Kresów w kierunku dla państwowości polskiej przychylnym. Kontrola nad zgromadzeniami i wiecami zwoływanyimi na Kresach przez posłów ograniczyła propagandę antypaństwową. Słowem stosunki na Kresach wschodnich nie gały widocznej, aczkolwiek powolnej poprawie.

Przewrót majowy zachwiał cały plan akcji pacyfikacyjnej na Kresach. Agitatorzy białoruscy czy ukraińscy uznali rewolucję majową za doskonałą sposobność do ożywienia agitacji przeciw państwu. Rządy pomajowe, niebaczące na następstwa, zalegalizowały szereg organizacji mniejszościowych, jakkolwiek statuty tych organizacji mogły dawać wiele do myślenia. Dzięki temu separatystki mniejszościowi uzyskali legalną podstawę dzialania. Wykorzystali też ten brak przewidywania ze strony czynników rządzących i całą siłą parę rzucili się do pracy. Ludzie z obozu sanacji moralnej wstąpi na Kresy w charakterze przedstawicieli władzy państwowej, znakomicie ułatwiali działalność rozmaitych „hurtków” i im podobnych stowarzyszeń. Doszło do tego, co każdy znający Kresy, przewidywał. Przeciwno Polsce wysunieto hasło: precz z Polską! Za pieniądze mościwskie przygotowywano odłączenie kresowych ziem wschodnich od Polski, a przyłączenie ich do republiki sowieckiej. Na szczęście władze nasze prawie w ostatniej chwili spostrzegły niebezpieczeństwo, wywołane swoim liberalizmem wobec tych, którzy nieie-

dnokrotnie zupełnie wyraźnie, nawet z trybuny sejmowej, wypowiadał się jako zdecydowany wrogi państwa.

Aresztowanie szeregu działaczy białoruskich, między nimi czterech posłów nie jest równoznaczne z uchwyleniem niebezpieczeństwa jakie grozi nam na Kresach. Wykrzycie przygotowań spiskowych winno przekonać rząd i społeczeństwo polskie o konieczności specjalnej ochrony państwa. Jak się okazało z zebranego dotychczas materiału, agitacja na Kresach podsycały sowieci, a działacze białoruscy byli w ścisłej łączności z władzami bolszewickimi.

Komunizm rosyjski pod rozmaitymi nazwami i postaciami wciska się do naszego kraju. Walka z nim to pierwszy obowiązek tych, którzy odpowiadają za losy państwa. Komunizm szerzy się niestety nie tylko na Kresach, ale i wewnątrz kraju. Niedawne zwycięstwo komunistów w wyborach do Rady Kasy Chorych w Warszawie, a ostatnio wynik wyborów do Rady miejskiej w Pruszkowie koło Warszawy, gdzie komuniści zdobyli 11 mandatów na 24, świadczy wymownie o rosnącym wpływie komunistów, nawet w centrum państwa. Należy przeto podjąć walkę z tem arcywrogiem bezpieczeństwa państwa. Skoro dotychczasowe ustawodawstwo nie daje władzom bezpieczeństwa dostatecznych środków do walki ze złem, trzeba uchwalić specjalną ustawę. Tak zrobiła Jugosławia i Włochy, to samo winna zrobić Polska. Nie jest rzeczą dopuszczalną, by w kraju zagrożonym przez komunizm mógł być tolerowany parlamentarny klub poselski, którego członkowie korzystając z nietykalności poselskiej, agitują przeciw państwu. Projekt ustawy o ochronie republiki znajduje się w Sejmie. Rząd winien poprzeć ten projekt i nastawić na jego rychłe uchwalenie.

Aresztowanie czterech posłów białoruskich wywołało prawdziwe zadawolenie w całym społeczeństwie. Niestety liczba członków parlamentu, działających na szkodę państwa, jest znacznie większa. Wszak dotychczas zasiadała na ławach poselskich różni Wojewódzcy, Bryle, Okoniec i t. d., znani z tego, że zupełnie jawnie agitują przeciw władzom, przeciw państwu i jego urządzeniom. Zasiadają w Sejmie zdecydowani komuniści w rodzaju Warskich, Sochackich i innych. W arcywrogiem roszkodzie państwa sa ludzie, którzy na Kresach szerzą niechęć do Rzeczypospolitej.

Cała ta zła kompania korzysta z nietykalności poselskiej. Chcąc położyć temu kres należy zmienić konstytucję ograniczając nietykalność poselską wyłącznie do koniecznej potrzeby. Niestety rząd nie poparł w ubiegłym roku wniosku Chrześc. Demokracji, w którym zawarty był postulat ukrócenia swawoli członków ciała ustawodawczego. Obv wypadki na Kresach przekonały rząd, że zmiana konstytucji, proponowana przez Ch. D., jest konieczna.

Wreszcie należy również pomysleć o zmianie ordynacji wyborczej do naszego parlamentu. Obecna ordynacja dopuszczająca do urny wyborczej ludzi zbyt młodych, nieznających swawoli, nie małych nieraz pojęcia o państwie i jego zadaniach, musi przynieść takie skutki, że w skład przedstawicielstwa parlamentarnego wejdą agitatorzy wiecowi, ludzie „mocni w pysku”, ale niezdolni do pracy państwowotwórczej. Niemniej obecny udział okredów wyborczych do Sejmu winien być zmieniony, bo dalekim jest od zasad słusznego i sprawiedliwego prawa wyborczego. Na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej Ch. D. wskazano kierunek w jakim przy obecnej Konstytucji winna iść zmiana ordynacji wyborczej. Czynniki praworządzie w państwie czy one sa na prawicy, czy na lewicy, powinny po-

przec projekt Ch. D., który przynajmniej w pewnym stopniu złagodzi szkodliwe następstwa naszej Konstytucji i opartej na niej dzisiejszej ordynacji wyborczej.

Następstwem wykrzycia spisku na Kresach winne zatem być w pierwszym rzędzie: **ustawa o ochronie państwa, zmiana Konstytucji** w duchu ograniczenia nietykalności poselskiej i **zmiana ordynacji wyborczej**. To sa postulaty, które jeszcze przez obecny Sejm muszą być załatwione. **Zabrzesk.**

Kronika telegraficzna.

Jutro wolna wnioski o wvdanie komunistycznych nosłów.

Warszawa, 20. 1. (AW.) W wywiadzie z przedstawicielem „Naszego Przeglądu” marszałek Rataj zaznaczył, iż stan przejściowy, w którym posłowie sa pozbawieni wolności bez otrzymania przez czynniki ustawodawcze dowodów ich zbrodni, powinien trwać jak najkrócej. Pan marszałek sejmowi spodziewa się, że już jutro wpłyną do sejmiku formalne wnioski o wvdanie wszystkich aresztowanych posłów.

Posel Wojewódzk' obstaie za Hołowaczem.

Kum nrosi za kum.

Warszawa, 20. 1. (AW.) Lider niezależnej Partii Chłopskiej poseł Wojewódzki odwiedził wczoraj po raz wtóry marszałka Rataja, prosząc go o interwencję w sprawie aresztowanego posła Hołowacza. Pan marszałek sejmowi odpowiedział, iż list ministra sprawiedliwości przyrzeka dostarczenie materiałów dowodowych w zbrodni wymienionego posła, to też do otrzymania tych dowodów p. marszałek sejmowi nie może przedsięwziąć żadnej decyzji.

Bachrach wypuszczony za kaucja na wolność.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Aresztowany aspirant polityczny Bachrach, wystosował do władz sądowych pismo, w którym twierdzi, iż padł ofiarą zemsty współoskarżonych, których wydał w ręce sprawiedliwości. Sąd wypuścił uwiecznionego na wolność za kaucja 5 tys. zł.

Wojciech Kossak wyjeżdża do Ameryki.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Znakomity nasz malarz Wojciech Kossak wyjeżdża do Ameryki na specjalne zaproszenie wybitnych osobistości świata amerykańskiego, które będzie portretował.

Komisja senacka przerabia budżet 1927/8.

Budżet Prezydenta i Najw. Izby Kontroli. — Najwyższy Trybunał Administracyjny niema odpowiedniego pomieszczenia. Okrojenie zagranicznych placówek PAT'a. — Odrośnienia w „Monitorze” są już za drogie, a będą jeszcze droższe.

Warszawa, 19. 1. (PAT) Senacka komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem na rok 1927/28. Za podstawę do dyskusji komisja przyjęła projekt budżetu w brzmieniu, uchwalonem w trzecim czytaniu przez komisję sejmową.

Komisja przystąpiła przedewszystkiem do załatwienia budżetu Prezydenta Rzplitej, Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Prezydium Rady Ministrów. Wszystkie te budżety zreferował sen. Szarski. W dyskusji, jaka się nad budżetem Prezydenta Rzplitej wywiązała, żadnych wniosków poza wnioskiem referenta o przyjęcie budżetu uposażenia Prezydenta Rzplitej nie zgłoszono i bez głosowania przystąpiono do budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

Dyskusja przy tym budżecie dotyczyła głównie organizacji kontroli, wynikiem zaś jej było zgłoszenie przez sen. Adelmana rezolucji, wzywającej rząd do przedłożenia noweli do ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, nadającej N. I. K. prawo zatwierdzania wydatków budżetowych.

Referując budżet Prezydium Rady Ministrów, w skład którego wchodzi budżety Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Trybunału Kompetencyjnego oraz przedsiębiorstw: Polskiej Agencji Telegraficznej, „Monitora Polskiego” i Drukarni Państwowej, sprawozdawca sen. Szarski podkreślił wynik oszczędnej gospodarki i nowej organizacji Prezydium Rady Ministrów.

Przy budżecie Polskiej Agencji Telegraficznej sprawozdawca zauważył, że wprowadzenie PAT jest przedsiębiorstwem deficytowem, jednak ze względu na odpowiedzialne zadania, jakie ciąży na P. A. T. w zakresie propagandy zagranicznej, nie należy na ten deficyt zwracać uwagi, a raczej patrzeć na bilans działalności P. A. T.

Dyskusja, o ile chodzi o Najwyższy Trybunał Administracyjny, dotyczyła głównie zbyt powolnego postępowania w Trybunale, czemu sprzyjają złe warunki lokalu. Z tego też powodu senator Popowski zgłosił rezolucję, zmierzającą do dostarczenia dla Najwyższego Trybunału Administracyjnego odpowiednich lokali.

Przy dyskusji nad budżetem Polskiej Agencji Telegraficznej zabierało głos cały szereg mówców. Wyjaśnień udzielał dyrektor P. A. T. p. Górecki, odpierając zarzuty, skierowane pod adresem PAT'a i wskazując na ciężkie warunki, w jakich PAT musi pracować. Ponadto w dyskusji poruszono kwestję zwinięcia etatów stałych korespondentów w Paryżu, Berlinie, Królewcu i Mo-

skwie. Po wyjaśnieniach dyr. Góreckiego, który stwierdził, że prowizoryczne zwinięcie tych placówek dokonane zostało tytułem próby, w wyniku dyskusji zgłoszony został wniosek referenta o podwyższenie wydatków na nadzwyczajnych korespondentów o 25.000 zł, oraz przyjęcia z tą zmianą budżetu w brzmieniu sejmowem.

W dyskusji nad budżetem Drukarni Państwowej wskazywano na trudności stworzenia kapitału obrotowego w tem przedsiębiorstwie z powodu zarządzania odprowadzania zysków do kasy państwowej.

Przy budżecie „Monitora Polskiego” dyrektor Baranowski odpowiadał na zarzuty zbyt wysokich kosztów druku ogłoszeń i wyjaśnił, że przeciwnie, koszty te nie są wcale wysokie, przyczem stwierdził, że są one niższe od kosztów ogłoszeń niektórych pism warszawskich. Odnosnie wszystkich trzech przedsiębiorstw, referent zgłosił ponadto wniosek o podwyższenie o 10% wydatków personalnych z równoczesnym takim samym podwyższeniem pozycy dochodowych. Wreszcie przy budżecie Prezydium Rady Ministrów sen. Adelman zgłosił rezolucję, wzywającą rząd do przyspieszenia stabilizacji urzędników.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Posel Miedz'ński ministrem Poczty i Telegrafów.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Nominację posła Miedz'ńskiego na ministra Poczty i Telegrafów odesłano do cywilnej kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, celem jej podpisania przez głowę Państwa.

Minister Romocki nie ustępuje.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Pogłoska o ustąpieniu ministra komunikacji nie sprawdza się. Jutro min. Romocki wyjeżdża na polowanie do Spawy.

Minister wstrzymuje odjazd pociągu, aż wróci z polowania...

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Minister Niozabytowski, ponieważ za długo zabawił się na polowaniu w lubelskiem, polecił przez policję, aby władze stacyjne zatrzymały pociąg Lublin-Warszawa, aż do jego przybycia. Pociąg przetrzymano półtorej godziny. Wśród pasażerów postępowanie samowolne ministra wywołało wzburzenie.



Posłowie białoruscy sejmikują dalej!

O świństwach i świństewkach prasy endeckiej.

W gazetach endeckich roi się od ataków na nasze pismo, a w szczególności jego naczelnego redaktora p. Teske. Strasznie on się endeckom nie podoba bo na żaden sposób nie chce iść pod komendę endecką. Ponieważ po wypadkach majowych nie rzuciliśmy wielkiej klatwy na rządy pomajowe, jak to uczyniła endecja i sprawiedliwie a rzeczowo ich postępowanie ocenialiśmy, ściagnaliśmy na siebie straszny gniew matolek prawicowych. Nazywają nas stale prasą sanacyjną, zwolennikami Piłsudskiego, a wrogami ładu i porządku (no i Obozu Wielkiej Polski!) i robia nas współwinnymi za każde fałszywe pociągnięcie rządu (o dobrach i dla państwa korzystnych przeważnie milcza). Między wierszami pewnych endeckich pismek wyczytać nawet można, że jesteśmy na żółdziej rządowym. Na to ostatnie świństwo wcale nie reagujemy, bo sami bawimy się ubliżli. Kto nas zna, wie dokładnie, że „Dziennik Bydgoski” nigdy na naszym żółdziej nie był i nie będzie, a nawet od własnej partii nigdy żółdziej nie brał. W przeciwieństwie do takiej „Gazety Bydgoskiej”, która trzyma się tylko dzięki sułtom zapomogom swej partii, która nie wiemy skąd swe olbrzymie fundusze czerpie. Pismo to, wiodące żywot suchotniczy od chwili swych narodzin i żywiące się głównie przedrukami z gazet warszawskich, popchnęło w ostatnim numerze aż dwa świństewka od razu. Pierwsze to twierdzenie, że jesteśmy pismem „zbliżonym do rządu” i dla tego rzekomo umieszciliśmy ataki lewicy na Związek Inwalidów. Co słowo to fałsz. Nie łacyz nas bowiem z rządym absolutnie nie, a wszelkie jego czynne oceniamy zawsze rzeczowo, wyłącznie ze stanowiska państwowego. Co dobre, chwalamy, a co złe ganimy. Tak postępowaliśmy wobec każdego rządu. Nie nasza wina, że dawniejsze rządy — głównie dzięki endeckom — złe rządziły i wywoływały ostrzejsze kryzysy niż obecne. Tak Władysław Kucharski jak Stanisław Grabski, twórca konkordatu z żydami, obaj luminarze endeckcy, okazali się przeciwieństwem **szkodni kami państwa**. A poczciwy Głabński i również poczciwy Zdzichowski też chyba nie przyniesli państwu korzyści. O innych niema co mówić. Społeczeństwo ma w świeżej i smutnej

Oszczercstwo niemieckie w sprawie Śląska.

Berlin, 19. 1. (Pat.) Półoficjalna „Diplomat'sch-Polit'sche Korrespondenz”, podkreślając, iż w wywodach swoich opiera się na autentycznym tekście odpowiedzi, udzielonej przez wojewodę Grażyńskiego prezydentowi Calonderowi, w następujący sposób polemizuje ze stanowiskiem rządu polskiego w sprawie szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Odpowiedź polska dowodzi, że ze strony polskiej zarzuca się prezydentowi nieodmienny sposób tłumaczenia postanowień konwencji genewskiej i wprost już niezgodne z nią stanowisko. Pismo wojewody nie przytacza żadnych argumentów na uzasadnienie swojej odmownej odpowiedzi mimo, że tych właśnie argumentów należało oczekiwać. Natomiast wyraża ona gotowość uwzględnienia przez Polskę w zasadzie życzeń mniejszości niemieckiej w ramach istniejącego obecnie szkolnictwa górnośląskiego, i jakkolwiek rozstrzygnięcie prezydenta zwróciło

się przeciw temu szkolnictwu. Nad rozstrzygnięciem p. Calondera, wojewoda poprostu przechodzi do porządku dziennego. Ukoronowaniem tego postępowania ma być ostrzeżenie pod adresem prezydenta wystosowane, aby z powodu odmownej odpowiedzi Polski nie próbował przy nakładzie apelować do Ligi Narodów. (Ustęp ten należy sprostować w tym sensie, że odpowiedź polska, opierająca się na artykułach konwencji genewskiej, stwierdza, że prawo do odwołania się do Ligi Narodów przysługuje wyłącznie zainteresowanym stronom, a nie prezydentowi komisji mieszanej).

Odnosnie do postępowania w wypadkach spornej interpretacji praw mniejszości zaznacza „Diplomat'sch Polit'sche Korrespondenz”, że tym razem sytuacja jest o tyle bardziej zastrzona, iż Polska zgóry już zasadniczo wzbrania się uznać stanowisko prezydenta za podstawę do rozstrzygnięcia spornych spraw.

Konfiskata „Dziennika Bydgoskiego”

Wczorajszy numer naszego pisma skonfiskowany został za zamieszczenie wiadomości o porządkach w sadzie bydgoskim w związku z sprawą osławionego Banku Parcelacyjnego w Bydgoszczy. Orzeczenie Sadu Powiatowego podpisane

przez sędziego Bernatowicza, powołuje się na paragraf 131 Kodeksu Karnego (rozszerzenie fałszywych wiadomości).

W tej sprawie przeprowadzimy proces celem udowodnienia, że wiadomość nasza nie była zmyślona.

pamięci te rzeczy i nic nie pomoże, że prasa endecka wciąż twierdzi, że byłiby cudów dokazali — gdyby dłużej u steru byli pozostali. To jest austriackie gadanie.

Tyle co do naszego stosunku do rządu. A co do Związku Inwalidów to wspominając krótko o ataku na niego głównie ze strony „Robotnika” (P. P. S.) i „Głosu Prawdy” (Związek Naprawy Rzeczypospolitej) wyraźnie stwierdziliśmy, że jest to „atak lewicy” na Związek Inwalidów i dość chyba niedwuznacznie daliśmy do zrozumienia, że atak ten uważamy za manewr polityczny. Czy tak wygląda poparcie przez nas ataku lewicy na Związek Inwalidów? Matolek endecki rzeczy takich nie rozumie, niech więc nadal sse swój palec, z którego może wyciągnie coś przeciwko nam.

Inne świństwo to twierdzenie, że poseł Langier (Wyzwolenie), zamieszkały w Bydgoszczy, zmierza do opanowania organizacji wojskowych (Powstańców i Wojaków), w czym mu rzekomo powolne są „pewne sfery”, kierujące Związkiem Powstańców i Wojaków. Możemy za pewnić gładką, że na organizacji Powstańców i Wojaków nikt wpływu mieć nie może, także poseł Langier, który choć jest wiceprezesem Głównego zarządu „Strzelca” w Warszawie, uważa, że tenże na gruncie pomorskim i wielkopolskim nie ma racji bytu. Nie miesza on się zresztą wcale do spraw organizacyjnych Powstańców i Wojaków i nie usiłował nigdy na nich wpływu wywierać. Inaczej ma się rzecz ze „Strażą Narodową”, endecka bojówka, która zało-

żono jako organizację partijną, a której ludzie usiłują wnieść zarzewie niezgody partijnej do potężnej organizacji Powstańców i Wojaków, aby ją rozsadzić od wewnątrz. Ponieważ to się nie udało i udać nie może, stąd gniew bezsilny.

Podrzutek endecki w Gnieźnie „Lech” napisał świeżo, że do Magistratu w Bydgoszczy wybrany został adwokat Spitzer, Niemiec — dzięki sołuszowi chadeków z Niemcami. Ubogi w duchu pismak gnieźnieński nie wie widocznie, że rezultat ten był jedynie możliwy dzięki uporowi endecji, która na żaden sposób nie chciała głosować na kandydatów chadeckich — wbrew poprzedniej umowie — wskutek czego chadecy nie mogli na jej kandydatów głosować i białe kartki oddali.

Kłamstwo poszło w świat, wbrew oczywistej prawdzie i może znaleźć się tacy, co uwierzą. W związku z tem gadzina toruńska „Słowo Pomorskie” napadło na nas w właściwy sobie sposób Pomorzania z pod Tarnowa p. Sacha, niech nie spodziewa się od nas odpowiedzi na swój idiotyczny wybrk.

„Słowo Pomorskie” napadło też na współpracownika naszego p. M. Lempickiego, że zasiadał w Radzie Rejencyjnej (w czasie wojny) i szedł Niemcom na rękę. Na ten temat nie będziemy polemizowali z gadziną pomorską. P. M. Lempicki znany jest z uczciwości i prawości charakteru i wstępując do Rady Rejencyjnej kierował się jedynie chęcią służenia Ojczyźnie. Osobista korzyść obca mu zawsze była, czego nie można powiedzieć o niejednym dziłaczku endeckim. Z taka sama racją, z jaką występuje „Sl. Pom.” przeciw p. M. Lempickiemu, moglibyśmy wystąpić przeciw R. Dmowskiemu za jego orientację rosyjską w początkach wojny. Tego jednak nie czynimy rozumiejąc, że raz skończyć się musi spór o orientację. Przecież p. Stanisław Grabski, b. minister oświaty i tuż endecki, brał ruble rosyjskie podczas okupacji Galicji od grafa Bobrińskiego. Są na to świadkowie i dowody. Możemy służyć. Inna rzecz, że podobno obracał te ruble na potrzeby ludności polskiej, ale przecież tak samo p. M. Lempicki tylko dla dobra Polski pracował — to nadejście.

Poddawanie w wątpliwość jego szlachetnych intencji jest świństwem, jakich pełno w prasie endeckiej.

ALFRED ARDEN.

(52)

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Dokończenie).

Wykorzystałem w jednej chwili ten moment jego zdumienia. Wystąpiłem naprzód i krzyknąłem gromkim, oburzoną głosem.

— Ha! Iotrze! Nie udało się sztuczka! Nie spodziewałeś się tego spotkania! Pożegnaj się z życiem Kalchasi!

W oczach Ramy zaigrał teraz ogień wściekłości. Zrozumiał kogo ma przed sobą. Ależ już było zapóźno. Osłagnałem zamierzony skutek. Kilkadziesiąt rak chwyciła nagle Rama i powaliła go w jednej chwili na ziemię. Ktoś cagnał go za włosy i chciał mu koniecznie ściagnąć rzekomą perukę. Lufa browningów chwiała się nad nim złowrogo.

Lecz w tej samej chwili nastąpiła rzecz nieoczekiwana. Usłyszałem jak Rama krzyczy coś do owych przesładowców w hinduskim języku. Widocznie byli wśród zebranych tacy, którzy władali ojczyzną mową kapłana, gdyż w tej samej chwili szereg głów zwrócił się ku mnie jakby chcąc usłyszeć odpowiedź.

Zdrętwiałem. Zimny pot mi wystąpił na skórę. W mózgu klebiły mi się rozpaczliwe myśli. Uświadomiłem sobie w jednej chwili, że przegrągam życie. Byłem bezbronnym. Prócz kilku zaklęć hinduskich, których się nauczyłem na pamięć zupełnie nie znałem tego języka. Stałem milcząc, błądząc macając kurczowo lufę browninga w kieszeni. Mogło to trwać kilka sekund. Usłyszałem, jak Rama coś przedkłada dalej swoim towarzyszom pewnym i triumfującym tonem. Odstąpiono w tej chwili od niego. Widziałem te raz utkwione w siebie sztylety złwych zimnych, podejrzliwych oczu. A Rama powstał już i strzepnął kurz z swojego ubrania. Coś krzyknął. W tej chwili otaczająca go gromada ludzi zakofysała się w moją stronę złowrogo.

W obliczu śmierci wróciła mi nagle przytomność umysłu. Zważyłem ostatnie szanse. Błyskawicznym ruchem uniosłem najbliższe krzesło i cisnąłem nim w lampę. Krótki, wściekły wrzask... brzęk tłuczonego szkła... rumor mebli i w tej chwili sale ogarnęła ciemność. Jednym skokiem rzuciłem się na Hindusa usiłując go obalić na ziemię. Szczepił się zwarli w żelaznym uścisku. Wióczyliśmy się nawzajem po sali, tarzali po ziemi, roztracałając wśród ciemności meble i ludzi, two-

rzac jedną sapiacą, rozdrgotaną, skłębioną, drgającą, żywą masę mięsa.

— Światła! światła! — rozległy się wrzaskliwe ryki. W tej chwili rozbłysło kilka elektrycznych latarek. W ich świetle lśniły trupie twarze otaczających nas ludzi. Nad naszymi głowami migotały białe ostrza gotowych do ciosu sztyletów. Czarne otwory luf chwiałały się groźnie nad nami.

Ale nikt Ramie nie przyszedł z pomocą. W oczach wszystkich malowała się głęboka bezradność, gorączka niepewności wypelzała im rumieńcem na twarzy. W masie skłębionej ciała nie mogli odróżnić tego komu mają pomóc. Nie mogli dobiec, która z tych twarzy przewalających się na podłodze przed nimi należy do prawdziwego Ramy.

Wyczułem to w jednej chwili i postanowiłem wygrać ten moment. Udałem, że ślebne. Broniłem się jeszcze, ale widać było, że Rama ma nademną przewagę. Już leżał na mnie i gniótł mi kolanami piersi. Już ręka jego macała w fałdach ubrania rekojęść sztyletu.

Udręka niepewności na twarzach otaczających nas wdzów doszła do granic fizycznego bólu. Szczekano w gorące zębami. Wiedzano, że za chwilę jeden z nas legnie pod ciosem sztyletu. Nie wie-

dziano który. Nie wiedzano, kto morduje kogo. Musiała nekać ich ta myśl, że oto może w ich oczach ginie właśnie Rama a oni nie są w stanie mu pomóc. Zawisli na mej twarzy pytającym, szalonym spojrzeniem.

W tej chwili błysła w powietrzu stal sztyletu. Lecz jeszcze przedziej strasznym głosem zakrzyknęłam czystym w hinduskim języku:

— Na Boginię Kali zaklinam o pomoc! — Było to jedno z kilku zaklęć, których się nauczyłem na pamięć.

I w tej samej chwili nim jeszcze pierś moją dotknął sztylet, huknęło kilka strzałów i Rama w kurczowych drgawkach zwał się na mną bluzgając krwią żywą.

— Tak się zakończył — powiedział Kalchas z głęboką powagą — mój ostatni pojedynek z Ramą. Dalsze szczegóły jak wydosłałem się z tej strasznej nory, jak zaważwałem policję, jak przyznałem szajkę nie są już interesujące dla pana.

— Tak, tak panie Spinelli — skończył Kalchas — to, co przeżyłem tej noc, naprawdę wydawać się może jak jakiś dziwny i niesamowity sen.

— Jak sen! — powtórzył mechanicznie Spinelli, tracąc rękę czoło jakby chcąc się upewnić, że nie śpi, że żyje.

KONIEC.

Spiesz się powoli...

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 stycznia.

Niewatpliwie, urzędnicy nasi w dużej przewadze pracują jeszcze nie-sprawnie, wadliwie i opieszale. Trochę w tem niezaradności, trochę nie-umiejetności i szczypta lenistwa. Pan minister Składkowski, wycho-dząc widocznie z założenia, że ryba cuchnie od głowy, zlatuje jak ia straż niespodzianie samolotem lub samohodem i dopada ofary. Jego zarządzenia o wspólnym posłucha-chaniu stron w wieszaniu chorągwi na gmachach starostw i dziesiątki innych, zapowierzonych częściowo z trwbu wykonywania władzy gubernatorów rosyjskich, nie byłyby nie-szczęściem, chociaż mają bardzo po-wierzchniową fizjognomię. Ale, mają one i poważnie ujemną stronę. Nie-dawno wstąpił kierownik naszej ad-ministracji wewnętrznej do Łęczycy w porze przwieć urzędowych, wnie-szał się między interesantów i cze-kał cierpliwie na swoją kolej. Za-miast starostw zawił się jego zastę-pca, załatwiał klientów, aż dotarł do pana ministra. Wkrótce, odsłoniło się incognito. Zaraz potem, zanoto-wały dzienniki, że rewizja w staro-stwie odkryła niedomagania i nie-dbałości, skutkiem czego starosta Muszyńskiego zawieszono w urze-dowaniu z zamiarem przeniesienia go jako referenta do jednego z wo-jewództw. Nasuwa się błyskawicz-ność całej procedury. Pan Muszyn-ski był podczas wizytacji nieobecny, nie zrozumiałem jest przeto, dla-czego powzięto rozstrzygnięcie bez przesłuchania. Widocznie uchwały nie musiały być iaskrawe i cięż-szej natury, trudno bowiem przypu-szczać, aby zdyskwalifikowany staro-sta, mógł prowadzić dobrze referat i był go wogóle godnym. W prze-ciwnym razie należałoby uważać o-statni za rodzaj wspaniałej dla dotkniętych cenzura, władców powiatowych. Jest tu zatem jakies nieporozumienie, niejasność czy zbył raczej posunięcie. Wprawdzie podobne egzekucje, przypominające w przenośni stracenia na stołku e-lektrycznym, mogą działać na umy-sły wrażliwie, jednakże oprócz po-dzwo dla spreżystości władzy zo-stawiają i inne skutki. Wiadomo, że Pan Bóg daleko, a pan Rymsza blisko... Minister pojedzie do stoli-cy, starosta zaś ten czy ów zostanie w powiecie i będzie rządzić. A, któz bardziej jak nasze drobne miesz-czaństwo i lud, z małym wiatkiem desatów oświeconych, powinni mieć przeświadczenie, że pan powiatu, zastępca władz centralnych, nie jest wórem, ulegającym pierwszemu lenszemu zdmuchnięciu. Jeżeli za-chwiele się i ta wiara, powszech-ność, w której oczach biurokracja i tak wiele straciła... odnosz się be-dzie z lekceważeniem do starostów i uważać ich za hetke, petelkę, za czynnik łatwy do wzmocnienia z s'o-lda. Nie jest to wzmocnienie, ale obniżanie władzy, nie jest to jej skrzepienie, ale rozluźnianie. Ow-szem, niesumienne biurokrata nie godzien jest zagrażać miejsca i mus-prowadzić się z myślą o oszczędzeniu szeregow uczciw, pracowników. Nie w tem zatem tkwi sens spraw, tylko w sposobie urzędowania i w sadze bezceremonialnym wswadzeniu odnowiczeń chybą w nadzwyczaj-nych i zupełnie silnych wypadkach. Przecież urzędnik jest obywatelem, cząstką życia narodowego i nieo-dobna z nim obchodzić się obces-o-wo chwytając za kołnier i wypychać za drzwi.

Entuzjaści podobnych poczynań mają stanowczo jedno oko zezowa-te: w dza w krzywej a nie w prostej linii. Prawda, p. minister Skład-kowski miał co do metod posteno-wania poprzedników, nawet korono-wanych. Erve Wielki chodził po u-licach Berlina i tłukł cybuchem swoich poddanych, a Józef II w o-

krzesie oświeconego, absolutyzmu na-wiedzał nieoczekiwanie różnych „Kraishauptmanów” czy nawet bo-cztw i nie przepuszczał winy. Jesz-cze raz prawda! Tylko działo się to w drugiej połowie XVIII stulecia przy zupełnie odmiennym ustosun-kowaniu i uwarstwieniu społecz-nem. O, ileż bardziej szedł z duchem czasu zmarły namiestnik Galicji, Kazimierz Badeni, który nie za-stawszy przy warsztacie urzędnika o dziesiąte rano składał kartę wi-zytowa na jego biurku!

Pozornie temat jest mniej don'o-słym, jednakże tylko pozornie. Prze-cież najbardziej biurokracja nasza zdemoralizowała rugi partyjne, któ-re w bieżącym okresie przybrały niezwykle rozmiar, trudno zatem domagać się od dygnitarzy, osadzo-nych na stanowisku z woli stronni-ców czy gwoli hołdowaniu pracom panującym, aby byli — potulnymi wobec własnej władzy i widzieli w niej nielitościwego zwierzchnika, kie-dy równocześnie odgrywa rolę jej pupila. Niewiadomo nam jakiego koloru był starosta Łęczycy, ale był starosta. W każdym razie mieszka-niec starożytnego grodu i chłopci w jego sąsiedztwie pokiwała głowa i powiedza sobie, że szatan nie taki czarny, jak go malują a progi staro-ścińskie nie tak wysokie, jak myśle-li. Zaczem pochwała madra władze u górv, ale i w kułak drwić zaczną z drugiej madrej władzy u dołu...

W. K.

Ko ejarze gdańscy nie chcą się uczyć po polsku.

Gdańsk, 19. 1. A.W. Rozporządzenie mi-nisterstwa komunikacji, nakazujące urzęd-nikom kolejowym gdańskim, których czynności wymagają stałego kontaktu z publicznością, nauczyć się języka polskiego w mowie w ter-minie do dnia 1 stycznia 1928 r. a do dnia 1 stycznia 1929 w mowie i piśmie, wywołało wśród Niemców gdańskich wielkie wrażenie. W kołach niemieckich tłumaczy się to dąże-niem do polonizacji urzędników gdańskich. Ha-katystyczna „Danziger Allgemeine Zeitung”, jak zwykle, wzywa senat gdański i społeczeń-stwo do energicznego protestu przeciw pol-skim zamachom na niemieczną, twierdząc, iż Polska łamie zawarte umowy.

Młodociągnięci zwyrodnialcy przeważnie żydzi przed sądem.

Odpowiadali za gwałt dokonany w lesie nad umysłowo chorą.

Pod Łodzią Trzeciego maja 1926 r. Broni-sława Pospieszyl, umysłowo chora 19-letnia dziewczyna, błąkając się po lesie żelow-skim nie mogła natrafić na drózkę, która poprowadziłaby ją do domu.

Po dwugodzinnej wędrówce zauważyła na rozdrożu jakiegoś mężczyznę, do którego zbliżyła się, aby zapytać go o drogę. Nieznajomy, na widok zbliża-jącej się doń dziewczyny, przywołał do s'e-bie dwóch innych mężczyzn z który-mi przez chwilę rozmawiał, a następnie zaś wszyscy trzej rzucili się na bezbronną dziewczynę i dokonali na niej gwałtu.

W tym samym czasie w lesie w pobliżu miejsca tej ohydnej zbrodni odbywał się mecz piłki nożnej któremu przyglądało się wielu ludzi z okolicznych wsi.

Podczas przerwy kilku młodzieńców a między innymi Słonia Mirosław, Swoboda

Z KRAJU.

W Pruszkowie znów zwyciężyli komu-niści. Dnia 16. bm w Pruszkowie odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Komuniści zdo-byli na 24 mandaty jedenaście zrzeszone or-ganizacje chrześcijańsko-społeczne 4 ende-cja i t. d.

Nie było nadużyć w loterii akademickiej. Dochodzenia w sprawie rzekomych nadużyć w komisacie organizacyjnym w ub. roku lo-terji na rzecz akademika, zostały przez pro-kuraturę umorzone z braku podstaw oskar-żenia.

Za sprzeniewierzenie 4 tys. zł. w sądzie, 18 miesięcy więzienia. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed trybunałem or-zekającym odbyła się rozprawa, przeciw-ko Janowi Stochowi, starczemu of cjalowi sądowemu oskarżonemu o to, że jako organ egzekucyjny przy sądzie powiatowym cywil-nym w Krakowie obracał na swoje osobiste potrzeby powierzone mu na mocy jego pu-blicznego urzędu różne kwoty, na ogólną su-mę 4200 zł.

Na rozprawie oskarżony Stoch do winy się nie poczuwa, i tłumaczy się, że pieniądze te zostały mu skradzione z biurka.

Po przeprowadzonej rozprawie, Trybunał wydał wyrok, mocą którego osk. Stoch zo-stał skazany na 18 miesięcy więzienia.

Ohydna zbrodnia pod Warszawą.

Dn. 17 bm w pobliżu Izabel na pod War-szawą w gminie Ożarów dokonano ohydne-go morderstwa zbiorowego. Zamordowaną została rodzina sennicka wdowy Krzem-ińskiej. Nad ranem do mieszkania wdowy wdaruło się przemocą czterech zamaskowa-nych bandytów, którzy zamordowali Krze-mińską, jej 17-letniego syna i dwie córki 9 i 8 letnie miazdząc im czaszki. Najstar-szą dwudziestoletnią córkę Krzemieńskiej i jej narzeczonego bandyci zamordowali ude-rzeniem żelazka do prasowania.

Zamach bandyty na przodownika policji.

Łwów, 18. 1. PAT. Jak podają dzienniki, wczoraj dokonano zamachu morderczego na przodownika policji z posterunku w Nie-m'rowie, powiat Rawa Ruska. Kiedy przo-downik w czasie obchodu rejonu przecho-dził przez okoliczny las w poszukiwaniu za pewnym osobnikiem ten strzelił do nie-go z ukrycia, ranąc go w prawą rękę. Po-sterunkowy rzucił się na sprawcę i wyrwał mu z ubrania kawał sukna. Ranny przo-downik nie zdołał już ścigać dalej ban-dyty.

Młodociągnięci zwyrodnialcy przeważnie żydzi przed sądem.

Odpowiadali za gwałt dokonany w lesie nad umysłowo chorą.

Wilhelm, Pejga Józef i Białecki Dawid, przechadzając się po lesie, zauważyli trzech osobników, dobrze im znanych którzy zne-cali się nad jakąś opierającą się im ko-bietą. O zajściu zameldowali policji, która z kolei wszczęła dochodzenie.

Zwyrodniałymi gwałtociłami chorej u-mysłowo okazali się: Niewycierał Wilhelm lat 25, Siwek Idel Lajb lat 22 i Białecki Pinkus lat 18.

Dnia 17. bm. sprawa ta była rozpatrywa-na przez sąd okręgowy w Łodzi. Po dwugo-dzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Niewycierał Wilhelm skazany został na 3 lata więzienia, Siwek Idel na 2 lata, zaś Białecki Pinkus na 1 rok więzienia.

Wszyscy oskarżeni zostali pozbawieni praw.

Historja brylantów dyrektorów teatru p. Niewiarowskiej.

Dnia 18. bm. przed warszawskim sądem stanął „prywatny dyskonter”, Ignacy Po-rębski oskarżony przez dyrektora teatru „Nowości” Szczawińskiego o lichwe procen-tową i przywłaszczenie powierzonych mu w zastaw kwitów lombardowych na zasta-wioną w lombardzie Lizuterje p. Niewiarow-skiej.

Było to na jesieni 1925, gdy kasa teatru „Nowości” znajdowała się w przededniu katastrofy materialnej. W poszukiwaniu pożyczki p. Szczawiński, za pośrednictwem sekretarza swego, Staszewskiego dotarł do Porębskiego.

Jak to właściwie było, trudno jest usta-lić. Wiadomem jest tylko że Porębski wy-płacił Staszewskiemu 6.250 złotych i zna-lazł się w posiadaniu kwitów lombardowych na biżuterję wartości 35 tysięcy złotych, jak podaje p. Szczawiński.

Porębski twierdzi, iż tytułem pożyczki

dawał tylko 3 tysiące złotych, pozostałe zaś 3250 zł. dał tytułem zapłaty za kupione kwity.

Pan Szczawiński natomiast twierdzi, że cała suma pobrana była tytułem pożyczki a kwity dane były tylko w zastaw.

Sprawa znalazła się przed sądem dlatego, że Porębski uchylił się od wypłacenia p. Szczawińskiemu resztę sumy, wynoszącej w przybliżeniu wartość zastawionych brylan-tów.

W skardze p. Szczawiński twierdzi, że Por. pobierał od niego 10 proc. miesięcznie od pożyczonych pieniędzy.

Oskarżony przedstawił odnośne kwity, z których wynikałoby, że pobierał tylko 4 procent miesięczne (1).

W rezultacie sąd okręgowy uniewinnił Porębskiego z zarzutu przywłaszczenia so-bie kwitów; skazał go jednak za lichwę pro-centową na 6 miesięcy więzienia.

Eksmiłowany lokator strzela do nosnodarza.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Wła-sciiciel sklepu przy ulicy Wolskiej, niejaki Omiecki w czasie, gdy go eksmiłowano z lokalu strzelił do gospodarza domu p. Wilimczyka.

Kula natrafiła na ołówek w kamil-zelce i ześliznęła się w bok. Zama-chowca aresztowano.

Sprawa uposażeń urzędniczych.

W dniu 13 bm. delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach pp. dr. St. Warmuskiego, G. Zielińskiego i Z. Dudy została przyjęta przez p. wice-premiera prof. K. Bartla.

Powołując się na informacje prasowe o nad-wyżce w r. 1926 dochodów nad w wysokości 56 milj. zł oraz mając na uwadze, iż nadwyżka ta, jak zresztą równowaga budżetowa wogóle, na-stąpiła wyłącznie kosztem sier urzędniczych, delegacja wyłoniła postulat wypłacenia urzę-dnikom jednorazowej zapomogi jako ekwiwa-lentu obniżenia płac w r. 1926; nadto delegacja oświadczyła, iż przyznanie 10-procentowego dodatku do uposażenia w czasie, gdy realna wartość płac urzędniczych została obniżona ponad 30 proc., sprawy uposażenia nie rozwią-zuje i domagała się w dalszym ciągu podwyż-szenia plac do ich realnej wartości oraz regulo-wania wysokości dodatku mieszkaniowego z-godnie z zasadami rozp. Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r.

W odpowiedzi p. wice-premier wyjaśnił, iż wspomniana nadwyżka została zużyta na spłatę pożyczki dillonowskiej i t. zw. interwencyjnej z czasów p. Wł. Grabskiego, oraz, że Rząd podtrzymuje nadal swe stanowisko, iż wyda-tniejsze podwyższenie plac urzędniczych jest w najbliższym czasie wykluczone.

W zakresie zabezpieczenia emerytalnego delegacja stwierdziła, iż nie zostały dotychczas załatwione m. inn. następujące postulaty S. U. P. a) przyznanie praw emerytalnych urzęd-nikom prowizorycznym, b) zaliczenie do wysłu-gi emerytalnej lat służby zawodowej i samorzą-dowej w całości, c) przyznanie w razie zwol-nienia urzędnikom, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych jednorazowej odprawy w wysokości od 3-ech mies. do jednorocznego o-statnio pobieranego uposażenia (w zależności od ilości lat służby), d) zwolnienia od opłaty emerytalnych, emerytów oraz zniesienia opła-t dodatkowych od zwiększonego wskutek osi-gnięcia wyższej grupy lub szczególnej uposażenia. Nadto delegacja zaprotestowała przeciw pro-jektowi zawieszenia praw emerytalnych (z ty-tulu własnej służby) w razie wyjścia emerytki za mąż.

P. wice-premier oświadczył, iż opracowany przez Min. Skarbu projekt noweli do ustaw emerytalnych uwzględni częściowo zgłoszone przez S. U. P. postulaty i że są one przedmio-tem narad Komisji Międzyministerjalnej. W dy-skusji szczegółowej p. wice-premier wypowie-dział się za zawieszeniem praw emerytalnych w razie wyjścia emerytki za mąż.

W końcu p. wice-premier odniósł się przy-chylnie do postulatów: a) dodatkowego prze-prowadzenia weryfikacji urzędników zwłaszcza w Min. Spr. Wojskowych, b) przyspieszenia prac stabilizacyjnych i uwzględnienia przy sta-bilizacji przede wszystkim urzędników niż-szych stopni służbowych.

Kronika kościelna.

Nominacje.

J. E. Najprzew. Ks. Arcybiskup Prymas zamianował: Ks. kanonika Stanisława Kop-ern'ka regensa seminarium duchownego w Gnieźnie oficjałem arcybiskupiego sądu duchownego w Gnieźnie.

W zarząd oddano: ks. Klemensowi Ze-lińskiemu, proboszczowi w Kosztowie, pa-rafje w Wyrzysku; ks. Karolowi Glatzowi, proboszczowi w Krostkowie parafję w O-sieku.

Na wikariat powołano: ks. Czesława Fi-łipiaka z Fan'groda na III wikariusza pr y Farze w Bydgoszczy.

Prócz tego J. E. Najprzew. Ks. Prymas zamianował: Ks. kanonika Henryka Zbo-rowskiego kierownikiem Papięskiego Dze-ła Rozkrzewienia Wiary na archidiecezję gnieźnięńską i poznańską.

W komendę oddano: Ks. Wacławowi Klóskowskiemu wikariuszowi przy kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu; ks. Bolesława Zimnego, wikariusza przy archikatedrze w Poznaniu, na wikariat w Chodzieży; ks. Kazimierza Pausęgo ra wi-kiariat przy kościele Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu.

W siódmą rocznicę.

Wkroczenie wojsk polskich do Bydgoszczy.

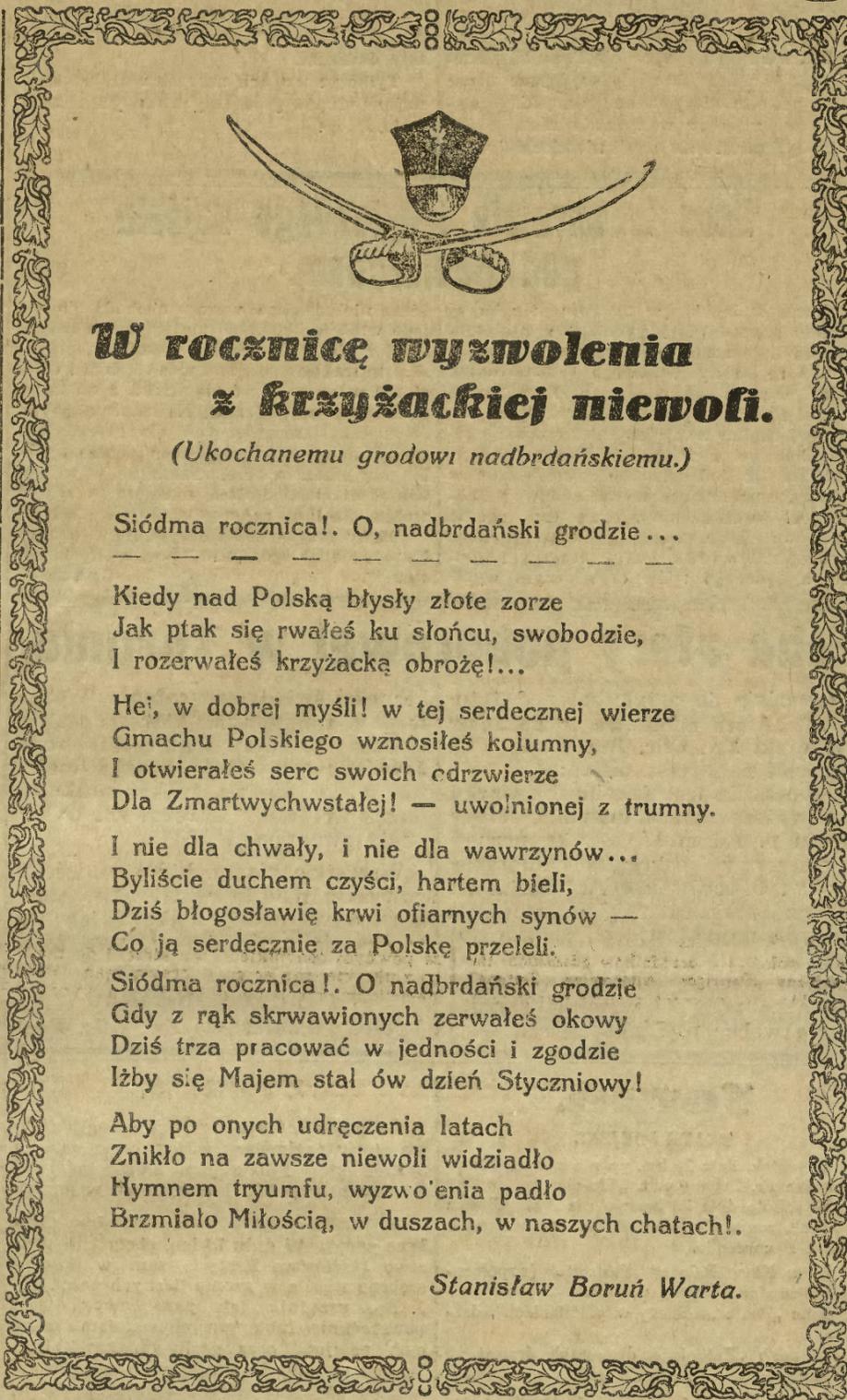
Powstanie nie zdołało objąć Pomorza. Czujność bowiem władz niemieckich zwiększyła się niepomierne; zabroniono urządzać zgromadzenia — zabroniono wogóle szerszym grupom ludności polskiej porozumiewać się z sobą. Dlatego ruch niepodległościowy na Pomorzu był jedynie konspiracyjny (tajny) a ograniczył się do wysyłania ochotników do armii powstańczej. Utworzyły się też na Pomorzu Rady Ludowe, lecz były to organizacje tajne. (Przeważnie były jawne. — Red.) Próby powstańcze, jak np. w Chełmży stłumiono w zarodku. Centrum niemieckiej czujności była Bydgoszcz. Tu otworzono baony urzędnicze, tu utworzono niezmiernie wiele organizacji ochotniczych. Mimo to żywił polski brał udział w powstaniu wielkopolskim lubo udział ten ograniczał się do wysyłania ochotników pomorskich w powstańcze szeregi. Pomorzanie czekali z wielką niecierpliwością, kiedy nastanie prawomocność Traktatu Wersalskiego i kiedy wkroczą wojska polskie w ich kraj. A wojska polskie były tuż w pobliżu pod Szubinem, Rynarzewem, Nakłem. Wojska powstańcze stojące na granicy Pomorza z różnych stron pochodziły — były tam oddziały ze Środy, Kęzyna, Gniezna, Inowrocławia, Wągrowca itd. — Kiedy natomiast po zawieszeniu broni przystąpiono do organizacji wyższych jednostek i utworzono dywizje przypadło II dywizji wielkop. obsadzenie tej części linii demarkacyjnej, która była najbliższą Pomorza. Druga też dywizja (obecnie 15 w Bydgoszczy) wykonała zajęcie części Pomorza.

18 stycznia zaczyna się marsz dywizji na północ dla zajęcia odzyskanych obszarów. Na wschód dywizja ma łączność z wojskami gen. Hallera, który zajmuje Pomorze aż po Bałtyk. Odbiór ziem pomorskich miał się odbyć pokojowo, bez boju, a jednak ubezpieczano się starannie, bo spodziewano się wszystkiego. Baony w pierwszej linii wysuwały przednią straż itd. jak na wojnie, na postojach wystawiano forpocztę. Po między poszczególnymi kolumnami nawiązywano łączność przez patrole, które dla olbrzymiej rozciągłości frontu musiały jechać na wozach. Nim wchodziło na mosty, były one starannie zbadane przez oddziały saperów. Mosty były patrolowane jeszcze w grudniu 1919 roku przez wywiadowców poszczególnych pułków; wszędzie spodziewano się zasadzki, miny. (Most kolejowy pomiędzy Okołem a Czyżkówkiem był podminowany i dopiero w ostatniej chwili Niemcy usunęli dynamit. — Red.)

Dywizja podzieliła się na cztery kolumny. Prawa grupa — pod dowództwem brygadiera Przeździeckiego składała się z 6 p. p. z odpowiednią ilością artylerji saperów, telegrafistów itd. Zgrupowano się przed wyrazem w rejonie Jaksic. Prawa środkowa grupa pod pułkownikiem Drzalińskim — 5 pułk strzelców wkp. — wyszła z pod Szubina. Lewa środkowa grupa — pułk Miszałowski 8 p. strzelców — z pod Gołańczy. Lewa grupa pod dowództwem brygadiera pułk Gałęckiego — 7 p. strzelców — wyszła z Budzyna. Sztab dywizji w Wągrowcu. Do dywizji była przydzielona tak zwana specjalna grupa pułk. Mosiewicza — 3 pułk ułanów (złoty) z artylerją konną, która pełniła wywiad przed prawym skrzydłem dywizji i nawiązywała łączność z wojskami gen. Hallera. Grupa pułk Miszałowski składała się z trzech baonów 8 p. strzelców, baonu zapasowego, 6 pułku strzelców III. I pap., plutonu saperów z I. baonu saperów, dwie sekcje 15 kom. telegrafistów i jedna sekcja 2 plutonu żandarmów.

Po ściągnięciu kordonu z linii zawieszona broni przed wyrazem pomiędzy grupą lewą środkową i lewą (Gołańcz i Budzyna) powstała duża luka; dla zabezpieczenia tedy sztabu dywizji w Wągrowcu 8 p. strzelców wysłał 2 baony 18. 1. do Margoni, a 19. 1. do Szamocina. 22 stycznia zdezaszowane baony przyłączają się do ogólnej kolumny i pułk wkracza do Wyrzyska. Dn 23 stycznia pułk zajmuje Nakło, a 24. wkracza do Bydgoszczy, gdzie zajmuje koszarę, była 14 p. p.

Pułk ten jest oddziałem od dawna stacjonującym w Bydgoszczy, a od czasu zniknięcia armji naszej otrzymał numerację 62 p. p. wkp. Nadmienić również należy,



W rocznicę wyzwolenia z krzyżackiej niewoli.

(Ukochanemu grodowi nadbrdańskiemu.)

Siódma rocznica! O, nadbrdański grodzie...

Kiedy nad Polską błysły złote zorze
Jak ptak się rwał ku słońcu, swobodzie,
I rozerwał krzyżacką obrozę!...

Hej, w dobrej myśli! w tej serdecznej wierze
Gmachu Polskiego wznosiłeś kolumny,
I otwierałeś serc swoich odrzwierze
Dla Zmartwychwstałej! — uwolnionej z trumny.

I nie dla chwały, i nie dla wawrzynów...
Byliście duchem czysti, hartem bieli,
Dziś błogosławie krwi ofiarnych synów —
Co ją serdecznie za Polskę przeleli.

Siódma rocznica! O nadbrdański grodzie
Gdy z rąk skrwawionych zerwałś okowy
Dziś trza pracować w jedności i zgodzie
Iżby się Majem stał ów dzień Styczniowy!

Aby po onych udęczeniach latach
Znikło na zawsze niewoli widziadło
Hymnem tryumfu, wyzwolenia padło
Brzmiało Miłością, w duszach, w naszych chatach!

Stanisław Boruń Warta.

że komendantem 6 p. strzelców wkp. był naówczas kapitan dr. Śliwiński, obecny prezydent miasta Bydgoszczy i właśnie 6 p. strzelców wkp. był tym oddziałem, który pierwszy stanął na bydgoskim bruku.

7. p. strzelców wkp. stanowił obecny 61. p. p. tak, iż ówczesne oddziały garnizonu bydgoskiego wkraczały w drugiej połowie stycznia 1920 r. do Bydgoszczy.

Cały marsz był jednym pochodem tryumfalnym. Wojsko było witane z niebywałą serdecznością, przyjmowane kwiatami, mowami i t. d. Wszędzie wkraczało przez bramy tryumfalne, na spotkanie wychodziła delegacja miasta, następowała msza polowa na rynku mowy okolicznościowe, no i ma się rozumieć defilada, bez której szanujący się Wielkopolanin nie rozumie żadnej uroczystości. Tu entuzjazm, wywołany zwartym przemarszem żołnierzy był tem zrozumiałym, że tak długo na nich czekali, a od chwili ogłoszenia warunków pokoju licząco dni i godziny do ich przybycia. W niektórych miastach w czasie początku powstania byli już oni, ale po ciężkich walkach musieli się cofnąć. Zakosztowawszy przez chwilę parę wolności, miasta te czekały tem usilniej na powrót swoich. Wrócili, ale jak inni. To nie byli już bandy powstańcze w których każdy był inaczej ubrany, każdy inaczej kaleczył język polski, choć wszyscy jednakowo umiłowali jedną ideę — wolność. Wrócił żołnierz regularny zorganizowany, z tradycją bojową i zwycięstwem, — w szarej rogatej czapce — wysłany żołnierz polski!

Cieszono się z niego, jako z pierwszego znaku objęcia ziemi przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską, znaku pierwszego i najpewniejszego. Postawą naszego wojska szczególnie zachwycali się ci, do których nie doszło powstanie. Wprost nie mogli oni zrozumieć, jak po jednym roku bez żadnej pomocy z zewnątrz mogła wyrosnąć taka armia...

W pierwszym dniu, gdy wkroczył 3-ci szwadron białych ułanów, pod dowództwem ówczesnego porucznika (dzisiaj rotmistrza) Zakrzewskiego, ludność witała wojska owacyjnie.

Jak opowiadają uczestnicy tych zdarzeń, przeżywało wówczas społeczeństwo pomorskie emocje nielada. Powtórzyły się sceny z czasów napoleońskich, kiedy legjony wracały z Dąbrowskim na czele w strony ojczyzny. — Ileż razy widziało się, iż „mówił ojciec do swej Basi cały zapłakany, słuchając ją pono nas biją w tarabany...”. A tu nadciągali ułani, na lancach furkotały chorągiewki, szable błyszczały w słońcu, tarabany były miarowo — a nad maszerującymi brzmiała potężnym hymnem stara piosenka żołnierska polskiemu tak dobrze znana, że „Ojczyzna powstająca woła na swe dzieci, słuchaj! kto półprawy Polak niech w szeregi leci...” Entuzjazm był nie do opisania.

Zrozumiałam będzie, że serdeczność, z jaką witano wojska, zależała bardzo od procentualnej liczby Polaków w mieście. W miastach niemieczonych lub kolonjach niemieckich Niemcy ostentacyjnie zakrywali

ekna. Ale zato Polacy nie wiedzieli, jak przyjąć swoich. Wszędzie zapraszano żołnierzy do domów, goszczono najlepszą strawą, darzono najczulszym słowem i uniesieniem.

Naturalnie, że w Bydgoszczy spotkały się wojska polskie z niezmiernym entuzjazmem społeczeństwa polskiego. Lecz nie można zapomnieć, iż naówczas była Bydgoszcz miastem o olbrzymim odsetku ludności niemieckiej. Na oddział garnizonu bydgoskiego przeznaczono 8. p. strz. wkp., t. j. obecny 62. p. p. — inne zaś pułki poszły zajmować dalsze przestrzenie Pomorza.

Tymczasem zgotowało społeczeństwo bydgoskie pułkowi garnizującemu w jego mieście ogromną owację — ofiarowało mu sztandar.

5 lutego w obecności gen. Dowbór-Muśnickiego, pułk. Jasińskiego, pułk. Gałęckiego i innych wyższych oficerów, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru 8-go pułku strzelców, ofiarowanego przez gen. Dowbora. Sam przyjazd dowódcy Frontu Wkp. był już wielką chwilą uroczystą dla Bydgoszczy. Był to pierwszy dygnitarz polski wizytujący miasto. Ceremonja była szczególnie uroczysta, dla podkreślenia objęcia władzy przez Polaków i by fakt ten dokumentnie wbić w głowę Niemcom. Po uroczystej Mszy polowej odbyło się poświęcenie sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: p. Tuchołkowska, znana społeczniczka bydgoska i p. Rochowiak. Po poświęceniu nastąpiło tradycyjne wbijanie gwoździ przez wszystkich obecnych oficerów i przez dwóch delegatów od każdej kompanji Sztandar, który odtąd miał być najdroższym skarbem pułku, symbolem jego istnienia, jego siły i jego zwycięstw, który miał dzielić z pułkiem dobre, zaszczytne i ciężkie chwile, był zrobiony z błękitnego adamaszku. Na jednej stronie był słownie wyhaftowany orzeł polski i napis „8 pułk. strz. Wkp.” z drugiej — złoty krzyż z napisem „Virtuti Militari”, kształtu tegoż orderu.

Tak powitała Bydgoszcz pierwszych zwiastunów swej niepodległości a zarazem zaranie nowych czasów i nowego jutra.

Dr. J. D.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Dziś w rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy i oswobodzenia tej z wiekowej niewoli dane będzie uroczyste przedstawienie sztuki historycznej W. Ranackiego „Odśwież Wiednia” w zbiorowym wykonaniu całego zespołu.

Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie redaktora Jana Teski.

W następnej zaś przerwie krótki referat o powstaniu styczniowym 1863 r. wygłosi prof. Wagner.

Ceny miejsc niższe.

„Reduta Prasy”.

Komitet „Reduty Prasy”, która się odbędzie w dniu 1 lutego br. w sali Teatru Miejskiego w Grudziądzu, czyni wszelkie starania, aby zabawa ta była jedną z najwspanialszych tegorocznego karnawału. Obecnie Komitet uprosił już na gospodynię honorową „Reduty” JWPanie: Wójwodzię Młodzianowską, Starościcę Czarlińską, Prezydentową Włodkową, Prezesową Teskową, oraz żony naczelnych redaktorów dzienników grudziądzkich.

„Kurjer Lwowski” wykupiła grupa mieszczan.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Wydawnictwo „Kurjer Lwowski” wykupiła grupa mieszczan z prezydentem miasta Neumanem na czele. Pismo to ma być przeciwstawieniem „Dziennika Lwowskiego”, organu wicepremera Bartla.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Prosimy pamiętać

o dość wczesnym odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI” w czasie od 15 do 25 stycznia br.

na miesiąc luty.

Koronowo.

Z życia zrzeszonych nauczycieli. Koło nauczycieli zrzeszonych w Chrześc. Nar. Stow. na Koronowo i okolice, urządziło w ub. sobotę w sali p. Gollnika w Grabinie zabawę karnawałową. Na program wzięły się: przemówienie prezesa p. Zuchowskiego, komedia „Śluby panieńskie” Fredry, a po przedstawieniu tańce.

W przemówieniu swym prezes p. Zuchowski zaznaczył, że praca nauczyciela nie zamyka się tylko w murach szkolnych, lecz sięga dalej. Ażeby ta praca wydała jaknajlepsze plony, nauczyciel winien nawiązać bliższy kontakt z miejscowym społeczeństwem.

„Śluby Panieńskie”, jakkolwiek rzecz b. trudna jak na siły amatorskie, wypadły nadspodziewanie dobrze. Bajecznym wprost był w swej roli Radosz (p. Jankala), Klara (p. Urbankiewiczówna), Gustaw (p. Koczowski), Alb'n (p. Olszewski), jak wogóle cały zespół. Nic więc dziwnego że zaproszeni goście bawili się doskonale. Brak jednak szerszego zrozumienia u obywatelstwa dla tego rodzaju imprez a zwłaszcza wśród inteligencji. Mały zaledwie procent okazał swą dobrą wolę i poparł tych, których ciężka i odpowiedzialna praca dla dobra Ojczyzny jest ciągle jeszcze niedoceniana. Bala maskowe itp. jednak cieszą się uznaniem i poparciem.

NAKŁO. (Z życia Związku Niższych Pracowników Pocztowych.) Związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, Koło Nakło, urządził kilka dni temu swoje roczne walne zebranie w lokalu p. Dąbrowskiego. Zebraniu przewodniczył prezes Jagodziński. Po złożeniu sprawozdania przez poszczególne członków zarządu, odbyła się krótka dyskusja. Przystąpiono następnie do wyboru władz. Prezesem został Błaszczak Dychta sekretarzem, Guszka skarbnikiem, Jagodziński wiceprezesem. Po lasik zastępcą sekretarza, Wolniak i Jagodziński rewizorami kasy. Klunder ich zastępcą. Ławnikami wybrano Szperę i Wrzyszcza.

W imieniu nowego zarządu przemówił do zebranych członków prezes Błaszczak, przyrzekając pracować dla Związku. W wolnych głosach poruszano sprawy organizacyjne. Zamykając posiedzenie prezes wznosił okrzyk na cześć własnej organizacji.

DZWIERSZNO, pow. Wyrzysk. (Z życia Wojsków pogranicznych.) Miejscowe Tow. Powst. i Woj. odbyło ostatnio swoje doroczne walne zebranie, na którym wybrany został nowy zarząd w nast. składzie: pp. Jan Wnuk — prezes, Młodzik A. — zast. prezesa, Czerwiński — skarbnik, Młodzik F. sekretarz, Kostecki — komendant, Młodzik K. — zast. komendanta. Neja — referent oświatowy, Mindak, Górecki i Starszak — rewizorzy kasy, Stefaniak i Piechowiak — chorążowie, Iszczak — podchorąży.

Tow. Powstańców i Wojsków w Dzwierszno jest placówką bardzo ważną, gdyż wrogowie od wioski tej jakby o krok tylko oddalone, a kolonia niemiecka jeszcze pokązna. Liczba członków 49 jest więc dowodem, że społeczeństwo miejscowe rozumie i dobrze swoje zadanie.

WYSOKA. (Zabawa koła nauczycielskiego.) Miejscowe Koło nauczycielskie urządziło zabawę w zamkniętym kółku przy udziale proszonych gości miasta i okolicy.

Na wstępie odśpiewał chór cztery pieśni. Nastąpiło przedstawienie amatorskie, w którym amatorzy wykazali dużo werwy i rzutkości. Pięknym wyrazem harmonji koleżeńskiej i współżycia z obywatelstwem była wspólna kolacja podczas której wygłoszono szereg przemówień zakończonych toastami. M. i. przemawiali p. Karwoski, ks. pr. b. Jachecki, i p. burmistrz Nowaczyk. W ochotczych płasach, przeplatanych monologami i kupletami, bawiono się aż do rana. Miłym dodatkiem były pieśni ludowe, odśpiewane przez obecnych malarzy artystów-Ukraińców, z akompanjamentem gitary.

Tylko po naszych trupach...

Oficerowie rezerwy, członkowie Związku Oficerów Rezerwowych Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, zebrani w dniu 14 bm. w Poznaniu wyrażają Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych najwyższe uznanie z powodu zdecydowanego męskiego stanowiska, zajętego w sprawie niemieckiej. Jako byli oficerowie armji niemieckiej, znając takową nawskroś, obserwują pilnie ruchy naszego sąsiada zachodniego, patrząc go poząllwie na nasze odwieczne i piastowskie dzielnice.

Tylko po trupach naszych może nastąpić zmiana słupów granicznych naszych rubieży zachodnich!

Głos w sprawie tragicznego zajścia pod Łabiszynem.

Korespondencja w sprawie tragicznego śmierci gospodarza Brzyckiego z Kłotyldowa pod Łabiszynem, spowodowanej roszczeniem ze strony borowego Stachowiaka, która ukazała się w „Dzien. Bydg.” robi wrażenie tendencyjnego urabiania opinji publicznej okolicy ze strony interesowanej. Jeżeli śledztwo w toku, jak koresp. podaje, dlaczego to jednostronne przedstawienie sprawy, uprzedzające wyrok sądowy? Faktem jest że oburzenie wielkie jest i ogólne z powodu nieszczęścia pogrążającego chorą żonę zmarłego i 12 dzieci w strasznym smutku, a będącego tylko ostatecznym wynikiem

nieludzkiego wprost obchodzenia się tego właśnie borowego majątności lub szynskiej z biednymi ludźmi. Jeżeli barbarzyńskie to traktowanie, zwłaszcza kobiet i dzieci nie ustanie, liczyć się trzeba z dalszymi podobnymi wypadkami. Najsmutniejsze to że u ludzi, niemogących się bronić, ani osobście ani sądownie, coraz głębiej wyraża się przez to przekonanie, że w wolnej demokratycznej Polsce możliwym jest wszystko dla ludu zaś sprawiedliwości niema. Nowy przyczynek do artykułu „Robotnika” poznańskiego, „Kto pomaga socjalistom?”.

Criticus.

Echa afery poborowej w Toruniu.

Odnosnie do artykułu pod tytułem: „Afera poborowa w Toruniu” Pomorski Zw. Ofic. Rez. O. K. VIII nadesłał nam nast. pismo:

Nieprawda jest, jakoby w związku z powyższą aferą urzędnik Magistratu p. Adam Linkowski, porucznik rezerwy i sekretarz Pomorskiego Zw. Oficerów Rezerwy został na rozkaz prokuratora aresztowany. Prawda natomiast jest, że sierżant Józwiak z P. K. U. Toruń obwiniał Linkowskiego początkowo o udział, jednakże później wszelkie zarzuty swoje wobec p. Linkowskiego w obecności świadków cofnął. Wobec tego p. Linkowski, którego policja śledcza wskutek obwinienia sierz. Józwiaka pierwotnie przetrzymała, został właśnie na rozkaz prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu zwolniony.

Wszystkie pisma, które umieścił powyższa notatka w wysokim stopniu krzywdząca p. Linkowskiego, u nasza się o powtórzenie powyższe go komunikatu.

(—) Stefan Michałek

Prezes Pomorskiego Zw. Ofic. Rez.

Toruń.

TEATR MIEJSKI

W piątek, dnia 21 bm. po raz ostatni wiecz. operetka Fr. Lehara p. t. „Clo-clo”.

W sobotę dnia 22 bm. po raz 3-ci „Głodna sprawa”, sensacyjny dramat w 6 odsłonach Piotra Decourcelle.

Kino: Kino „Palace” „Parisette” (współczesne tajemnice Paryża), dramat.

Kino „Pan”: „Kobiety w płomieniach”, dramat.

„Corso”: „Zatopione djamenty” dramat.

„Światowid”: „Ben Ali” dramat.

Odczyt francuski o królowej Marji Antoninie. W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się o godz. 18 w auli szkoły wydziałowej przy placu św. Katarzyny, wykład francuski prof. A. Malhien, dyrektora kursów francuskich w Poznaniu, na temat „La Reine Marie Antoniette”.

Odczyt ilustrowany będzie przezrociami. Wstęp dla wszystkich wolny.

Odczyt prof. M. Knechtla. W czwartek, 20 bm. o godz. 6 wiecz. w auli państw. gimn. męsk. wygłosi odczyt prof. M. Knechtl na temat „Psychoanaliza a pedagogika”. Wstęp dla wszystkich wolny.

Przeniesienie. Kapitan lekarz Jan Korczakowski z 8-go szpitala okręgowego w Toruniu odkomenderowany został do szpitala Ofic. Szkoły Sanitarnej w Warszawie na przeciąg 12 miesięcy celem fachowej specjalizacji.

Nocny ruch tramwaj. W Toruniu wprowadzony został z dniem 19 bm. rozkład jazdy dostosowany do przybywających i odjeżdżających pociągów na dworcze Toruń-Miasto o tyle, o ile warunki techniczne na to pozwalają. Komunikację tę wprowadza się na jeden miesiąc próby. Dalsze utrzymanie zależy będzie od rentowności. Cena za przejazd począwszy od godz. 23-iej wynosić będzie od osoby 40 gr. Wszelkie karty ulgowe i abonentowe dla ruchu nocnego są nieważne. Wojskowi od szeregowca do sierżanta włącznie oraz dzieci od 2 do 7 lat płać 20 groszy.

Aresztowania. Dnia 18 bm. doprowadzono do policji jedną osobę za pijaństwo, 3 za uprawianie nierządu zarobkowego, jedną poszukiwaną przez Magistrat, jedną za kradzież.

Ujęty za usiłowane zgwałcenie. Dnia 17 bm. doprowadziła policja do komendy miasta p. n. 2-ego żołnierza z Inowrocława, który usiłował na ul. św. Jerzego zgwałcić niejaką N. H. z Torunia.

Grudziądz.

Osobiste. Prokurator Siadkowski, ustąpił ze swego stanowiska, osiadł jako adwokat w Odolanowie. Prokurator Majzel został wyznaczony na tymczasowe zastępstwo prokuratora Piskozuba w Chojnicach, który osiadł jako adwokat w Tucholi.

Sprzedż wydawnictwa wraz z drukarnią. „Drukarnię Pomorską” wraz z wydawnictwami „Głosu Pomorskiego” i „Weichselpost” (dawniejszej „Gesellige”) nabyło drogą kupna pewne konsorcjum warszawskie.

Chojny dar. Z okazji 3-lecia istnienia firmy Pe-Pe-Ge złożyła dyrekcja przedsiębiorstwa 1.500 zł dla biednych miasta a dyrektor fabryki Halperyn 500 zł na rzecz Poradni Przeciwegrudzięcej.

Sprzyskrzyło mu się życie. W alancie w lasku miejskim powiesił się na szalkach 30-letni kierownik parowozu Karol Wencel z Grudziądza. Powody tego rozpaczliwego czynu są narazie nieznanne. W. był jedynym żywicielem swej matki-staryszki.

Stolarnia w płomieniach. Dnia 14 bm. wybuchł w porze obiadowej w stolarni fabrykanta mebli Otkego groźny pożar. Przywołana na miejsce wypadku straż pożarna zlokalizowała ogień, prowadząc akcję z dwóch stron. Stolarnia spaliła się doszczętnie oraz gotowe meble; szkoda wnosi około 4000 zł. Poszkodowany nie był zaasekurowany. Ogień powstał prawdopodobnie przez nieostrożność.

Chełmża.

Apasze małomiejscy. Znana na bruku tu, Klara Donarska i jej przyjaciel Krzywdziński wystosowali pismo do dyr. cukrowni d-ra Langego, aby w oznaczonym czasie wypłacił na ręce pewnej osoby 12.000 zł, w przeciwnym razie miał go spotkać los, jak swego poprzednika, dyrektora. Dyr. Lange zareagował w ten sposób, że oddał list tut. policji. Na oznaczonym miejscu spotkali więc apasze zamiast wyśtańca z pieniędzmi funkcjonariuszów policji, którzy ujęli parę zbrodniczą i odstawili ją do więzienia śledczego. Aresztowani przyznali się do winy.

Liczba bezrobotnych naszego miasta powiększyła się znacznie po ukończeniu kampanji w cukrowni i wynosi obecnie 400—500.

Tragiczna śmierć. Rolnik K. w Siemioniu, który wybrał się w sąsiedztwo na polowanie, uległ niewyjaśnionemu dotąd nieszczęściu. Znalaziono go bez życia na drodze do swego mieszkania. Po biesiadzie myśliwskiej udał się K. nad ranem do domu a w drodze zmarł prawdopodobnie na udar serca.

Tczew.

Uczczenie jubilatów. W ub. tygodniu p. burmistrz Wojczyński z okazji uroczystości złotych godów małżonków Jana i Bertę Szwardów, doręczył jubilatowi dokument z życzeniami od p. wojewody, a zarazem 50 złotych, wysłanych w darze przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z Koła Ziemianek. Na ostatnim zebraniu Koła Ziemianek zapadła uchwała urządzenia balu dorocznego w dniu 9 lutego br. w Strzelnicy.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża. Na ostatnim zebraniu postanowiono urządzenie balu kostjumowo-maskowego. Wybrano komitet, złożony z 6 pań i 6 panów z prezesem p. dr. Korytowskim na czele. Bal odbędzie się w dniu 5 lutego w sali Strzelnicy. Czysty zysk użyty zostanie na zakupno wozu ambulansowego.

Wybryki młodzieży. Opady śnieżne są dla naszego miasta pośrednio wielkimi plagami, gdyż weszło w zwyczaj, że niedorostkowie rzucają gromjalnie śniegiem w bezbronne kobiety. Interwencja rozumnych obywateli nie odnosi żadnych skutków, chyba ten, że i oni zostają obrzuceni śniegiem oraz słownie znieważeni. Co na to władze?

Pomyślne wyniki pogłębiania Wisły poniżej Tczewa. Przy ostatnich pomiarach Wisły poniżej Tczewa, które zostały przeprowadzone w początkach stycznia, wykazało się, iż pogłębione miejsce pod Czatkowem znakomicie się trzyma, tak, że jedyną przeszkodą na polskim odcinku stanowią przemiały wyżej położone. bliżej miasta, których jeszcze nie ruszono, gdyż teraz wobec stosunkowo wysokiego stanu wody dojazd jest utrudniony.

Z POMORZA.

Do portu w Gdyni przybył z Anglii trzymasztowy żaglowiec „Iskra”, o pojemności 350 ton który będzie pełnił służbę żaglowca szkolnego w polskiej marynarce wojennej.

BOROWY MLYN, pow. Chojnice. (Srebrne gody.) W dniu 12 bm. obchodzili państwo Józefostwo Rosowie, zam w Rososze srebrne wesela w gronie licznych gości. P. J. Ros, urzędnik jak państwowych, jest powszechnie lubianym obywatelem gorącym patriotą, oraz gorliwym katolikiem. To też w dniu jego srebrnego wesela nie szczędzono mu toastów i życzeń na dalszą drogę życia i pomyślnej pracy na niwie jego urzędu, jakoteż dla społeczeństwa i Ojczyzny. Oby Bóg pozwolił doczekać Szan. Jubilatowi także i złotego wesela.

STAŻKI, pow. świecki. Celem pobudowania kapliczki w domenie Stażki za staniem nauczyciela Gostomskiego urządzone dochodowa imprezę dla zdobycia potrzebnych pieniędzy. Odegrano trzyaktową komedię p. t. „Druzka”. Po śpiewach trzygłosowych nastąpiły tańce.

Miła niespodzianka dla działwy jak i rodziców był wieczorek gwiazdkowy urządzony przez p. nauczycielkę w tut. szkole. Po odśpiewaniu przez dzieci kilku kolend i wygłoszeniu kilku deklamacji, stosownie ubrany gwiazdor — św. Mikołaj rozdawał przy zapalanej choince i wesolym nastroju liczne podarki ofiarowane przez nauczycielkę, co z uznaniem podnieść należy.

BYŚLAW, pow. tucholski. (Nowy zarząd Wojaków.) W skład nowego zarządu miejscowego Tow. Powst. i Woj. wchodzi: pp. Finc — prezes, Kam'ński — zastępcą, Chojnowski — sekretarz, Zyduch — zast., Fr. Glazik — skarbnik, Albin Glazik — komendant.

Pierzcie proszkim

„IWONKA”

z fienem?

Sam pierze sam błętn, nie niszczy błętny — posiada dużą ilość fieny i tłuszczu Bez chlorku. Żądacie wszędzia. Bez chlorku.

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 20. stycznia 1927 r.

KALENDARZYK

Dziś w czwartek Fabjana.
Jutro w piątek Agnieszki.
Wschód słońca o godzinie 8 2.
Zachód słońca o godzinie 4. 21.

DYZUR. NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm do poniedziałku 24 bm dyżurują następujące apteki:

- 1 Apteka pod Koroną ul Dworcowa.
- 2 Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Nie-
uźwiedzia.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 9 d. 6

MUZEUUM MIEJSKIE przy Starym Ry-
ku otwarte codziennie od godz. 9—3, w so-
boty do 2. w niedzielę od 11—1.

Obecnie w Muzeum wystawa ś. p. A lady-
sława Siewińskiego. W. Kossaka. Sjadrow-
skiego Platera, Rosińskiej, Augustynowicza,
i Osseckiego.

TEATR MIEJSKI

Dziś uroczyste przedstawienie. (Program
podajemy na stronie 5.)

W piątek zamiast zapowiedzianej ope-
retki „Gri-Gri” daną będzie rekordowym po-
wodzeniem ciesząca się „Lalka” Audrana.
Zmiana powyższa nastąpiła z powodu cho-
roby p. Morozowiczowej.

W sobotę i niedzielę wieczór ukaże się z
tak wybitnym sukcesem wystawiona ko-
medja St. Zeromskiego „Ucieka mi przepió-
reczka” w koncertowo zgranym zespole.

— „Gri-Gri” popołudniu po cenach naj-
niższych na liczne żądanie dane będzie w
nadchodzącą niedzielę dnia 23. bm. po ce-
nach znizowanych. Ostatnie przedstawienie od-
było się przy nadkomplecie i wiele osób ode-
szło od kasy bez biletów.

— **Jedyny występ słynnego baletu Anny**
Zabojkinej. Miasto nasze oczekuje z najbli-
ższym cz. niemywała atrakcja. Na jeden
występ przyjeżdża do Bydgoszczy słynny
zespół baletowy A. Zabojkinej primabaleriny
teatrów petersburskich w liczbie 14 osób
który zaprezentuje naszej publiczności sze-
reg najpiękniejszych oryginalnych tańców i
scen baletowych układu A. Zabojkinej, do-
stosowanych do nowoczesnej muzyki na
wzór słynnych rewij w „Folies Bergeres”
„Casino de Paris” i „Opera Comique” w
Paryżu. Będzie to więc dla Bydgoszczy pier-
wsza w swoim rodzaju dotychczas nie-
bywała sensacja. Zespół cały wystąpi we
wspaniałych, oryginalnych kostiumach
Wieczór ten odbędzie się w poniedziałek
dnia 24 bm. w Teatrze Miejskim o godz. 8
wiecz. Pomimo olbrzymich kosztów, ceny
biletów bardzo przystępne.

— **Dfamentowe gody** obchodzą w dniu 20.
bm państwo Piotr i Różalja Skaleccy. Ju-
bilaci cieszą się dobrem zdrowiem pomimo
swego podeszłego wieku. W dniu tym od-
będzie się na Ich intencje Msza św.

Szanownym Jubilatom przy tej okazji
składa serdeczne życzenia nasza redakcja.

— **P. Julia Gorzechowska,** śpiewaczka
kameralna powróciła do Bydgoszczy i u-
dziela ponownie lekcji śpiewu solowego me-
todą Everardiego. Studjowanie repertuaru
operowego i kameralnego. Zapisy przyjmuje
i informacji udziela codziennie od godz. 1—3
popoł. przy ul. Chrobrego 17.

— **Koncert Towarzystwa Muzycznego.** W
niedzielę dnia 23. bm. w sali Kasyna Cy-
wilnego ul. Gdańska 160a odbędzie się „wiel-
ki wieczór muzyczny” urządzony staraniem
Towarzystwa Muzycznego z udziałem zna-
nych wybitnych artystów i amatorów. For-
te: Jan koncertowy Blüthnera. dostarczony
będzie bezinteresownie przez firmę B. Som-
merfelda w Bydgoszczy. Sprzedaż biletów
po niezwykle niskich cenach po 1 i 2 zł w
księgarni i składzie nut p. Idzikowskiego,
Gdańska 16—17.

— **Panie Miłosierdzia przy kościele św.**
Wincentego a Paulo dziękują niniejszym lu-
cznym ofiarodawcom za datki udzielone na
rzecz ubogich i proszą o jaknajbliższe
wpisywanie się do ich Towarzystwa, które
w swoim zakresie czyni bardzo dużo, aby
użyć nędzy bliźniego. Patronem Towarzy-
stwa jest X. Odrobina.

— **Ostre strzelanie.** W piątek, dnia 21 sty-
cznia br. przeprowadzi dowództwo 61 pułku
piechoty ostre strzelanie na strzelnicy bojowej
Jacobce. Wszystkie drogi, wiedące w kierunku
strzelnicy bojowej, będą strzeżone przez poste-
runki wojskowe.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Dzwon”.

W ub. wtorek odbyło się walne zebranie
ruchliwego tow. śpiewu „Dzwon” w auli
szkoły na Okolu. Zebranie na które przy-
byli prawie wszyscy członkowie oraz przed-
stawiciele prasy i bratnich kół zajął pre-
zes p. Cegielski. Prezydium walnego zgrom-
adzenia składało się z prezesa Tow. św.
Wojciecha p. Biskupskiego p. Rydlewskiego
jako sekretarza oraz pp. Siaboszewskiej
i Hinza. Po ślicznym śpiewie „Dalej na mo-
rze” (szczególnie basy posiada Tow. wspa-
niale!) odczytała sekretarka p. Wanda Ryb-
czanka protokół z ostatniego walnego zebrania
poczem członkowie zarządu kolejno
prze czytali swoje sprawozdania. Jako pier-
wsza zabrała głos sekretarka p. Rybczanka.

Jak z zestawienia jej wynika Tow. liczy
członków 114 a o sprężystości pracy świadczy
fakt że Tow. „Dzwon” zdobyło w Ko-
ronowie I nagrodę. Ze sprawozdania skar-
bnika p. Alojzego Lampkowskiego dowo-
dzieliśmy się, że majątek towarzystwa jest
wcale pokaźny (około 800 zł.) czystego zys-
ku zaś z roku ub. było 414 zł. Również bi-
blioteka jest zasobna jak wykazał p. Cwó-
dziński, co tem bardziej uderza że Tow.
„Dzwon” jest zrzeszeniem stosunkowo
młodem. Po wygłoszeniu sprawozdań przez
kontrolerów pp. Krajewską i Szalkowskiego,
i gospodarza Tow. podziękował p. Cegi-
elski tak zarządowi, jak i członkom za współ-
pracę i trud.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał

głos p. prezes Biskupski ks. patron Dąbrow-
ski oraz dyrygent p. Alfons Lampkowski.
W sprawie cofnięcia udzielonej jednemu z
członków nagany, załatwiono wniosek przy-
chylnie.

W imieniu komisji rewizyjnej polecił p.
Alfons Lampkowski udzielić zarządowi po-
kwitowania co też uczyniono. Nowy zarząd
wybrano przez aklamację. Prezesem pozost-
wał p. Cegielski, zast. prez. p. Madaj sekre-
tarzem p. Rydlewski, zast. sekr. p. Karczew-
ska skarbnikiem p. Karolewicz, biblioteka-
rzem p. Cwódziński (ponownie), zast. biblij
p. Alojzy Lampkowski radnymi pp. Grel-
wiczówna Marta i Świtalski, goś. odarzem
p. Julkowski, kontrolerami pp. Śwerczykó-
wna i Kociński, rewizorami kasy pp. Ma-
jorzczyk i Adf Lampkowski.

Następnie składali życzenia przedstawi-
ciele prasy i delegaci bratnich kół a mia-
nowicie towarzyst: św. Wojciecha Montu-
szko, Lutnia Ar' on Halka Harmonja Lira,
Szopen, i klubu Mandolinistów przy tow.
Lutnia. W imieniu redakcji „Dziennika
Bydg.” życzył pomyślnego dalszego rozwoju
p. Szalla.

Po załatwieniu kilku spraw wewną-
trzo-towarzystwskich prezes p. Cegielski ze-
branie zamknął. Nie wątpliwie odniesie tow.
„Dzwon” i w tym roku poważne sukcesy je-
żeli praca pójdzie równie jak w ub. roku,
czego zresztą przy obecnym składzie zarządu
spodziewać się należy.

Aresztowanie oficera kasowego 16 płk. ułanów

Bydgoszcz, 20. 1. W dniu wczoraj-
szym na polecenie prokuratora sadu
wojskowego w Grudziądzu żandar-
meria aresztowała oficera kasowego
16 pułku ułanów porucznika Tescha
i odstawia go do więzienia wojsko-
wego w Grudziądzu. Powodem aresz-
towania do czasu ukończenia śledz-
twa trzymane sa w tajemnicy.

— **W sprawie nieszczęśliwego wypadku**
na Placu Teatralnym zapewnia nas p. Miel-
carek sofer taksówki nr. 10, że przejecha-
nie robotnika Żurawskiego nastąpiło wsku-
tek gęstej mgły, jaka owego dnia rano pa-
nowała. Taksówka prowadzona była z szyb-
kością przepisową t. j. 15 km. na godzinę.
Twierdzi także p. Mielcarek że Żurawski
nie przejechał, tylko przewrócił i niewłókł
go za sobą.

My przedstawili tę rzecz nieco odmien-
nie a to na podstawie zeznań zupełnie wi-
arogodnych i poważnych świadków. Wielką
kałużę krwi współpracownik nasz miał spo-
sobność oglądać wkrótce po katastrofie. Tru-
dno uwierzyć, aby ona pochodziła z „prze-
wroczenia” tylko. Zresztą niech sprawę wyja-
śni dochodzenie policyjno-sądowe

— **Uwaga, Czyżkówo, Miedzyna!** Zebranie
konstytucyjne Tow. G. m. i okol. celem
rozszerzenia gniazda IX-go, odbędzie się w
niedzielę dnia 23 bm. o godz. 3 popoł. w lo-
kalu p. Wilke 6-ta szosa. O liczny udział o-
bywateli Czyżkówa Miedzyna jak również
młodzieży prosi zarząd gniazda IX-go. Po ze-
braniu wymienionem, odbędzie się zebranie
walne.

— **W niedziela i święta nie wolno polo-
wać.** Ministerstwo Rolnictwa wydało oko-
lnik do wszystkich leśniczych i nadleśniczych
lasów państwowych w sprawie polowań.
W okólniku tym między innymi. M nister-
stwo nakazuje wstrzymać się od polowań
leśniczym i nadleśnym w niedziela i święta,
jak również zaleca, by wpłynięto na dzier-
żawców polowań rządowych, by w te dni
także powstrzymali się od polowania.

— **Niezwykły okaz zoologiczny.** Wczoraj
przyniósł do naszej redakcji p. Stanisła w
Zielński żywego białego motyla w szklan-
ce. Dziwić się należy że wbrew prawom
natury o tej porze motyl ten nie popadł w
letarg zimowy. Jest to fenomenalny przy-
padek nie notowany nigdzie, aby w sły-
czniu, znaleziono gdziekolwiek żywego mo-
tyla. Przyrodnicy, których interesuje ten
pomyślny okaz zoologiczny, mogą go o-
glądać w naszej redakcji.

— **Gazownia Miejska** urzędza w czwartek
dnia 20. stycznia br. o godz. 6 wieczorem
prelekcje o ekonomicznem zastosowaniu ga-
zu w użytku domowem, wraz z praktycz-
nymi pokazami, na które najuprzejmiej za-
prasza.

— **„Maxim”.** W sobotę 22. stycznia od-
będzie się w pięknie dekorowanej sali
„Maxima” wielki kermasz. Premjowanie,
tańce bez przerwy (dużo) niespodzianek, za-
bawa do rana, Fremjowanie na mniejszych
stópek damskich ruletka taneczna z nagro-
dami. Początek o godz. 10-tej. Szczegóły w
ogłoszeniach.

— **Z życia pod-oficerów rezerwy.** Znane
na gruncie bydgoskim Koło Podoficerów
Rezerwy odbyło w dn u 14. bm. pierwsze w
nowym roku zebranie miesięczne, p-d prze-
wodnictwem nowego zarządu. Punktualnie
o godz. 7. wieczorem prezes koła p. Głazk
zajął zebranie. Z uznaniem podkreślił na-
leży, że obrady toczyły się sprawnie i rze-
czowo. Powzięto cały szereg poważnych u-
chwał, między innymi zatw erdzono opraco-
wany przez członka koła kol. Wicikowski-
go regulamin kasy pogrzebowej. Dalej u-
chwalono urządzić bal maskowy, w dniu
12. lutego br., który ma być niebywałą a-
trakcją tegorocznego karnawalu i podzie-
wać się należy że cała Bydgoszcz pospie-
szy w tym dniu do Strzelnicy, by spędzić
choć jeden w obecnym karnawale wieczór
wśród tych, którzy pracują z zaparciem się
siebie dla dobra naszej ukochoanej Ojczyzny.
Po zebraniu odbyło się otwarcie strzelania
o premje z wiatrówek.

PROGRAM W KINACH.

— **Mrowisko ludzkie,** czyli dzieje pewnego
demu, w którym mieszka fabrykant baloników,
pianista staruszek, pośredniczka małżeństw,
advokat, radca ministerjalny, jubiler, znajduje
się szkoła baletu, a nawet zamieszkuje księżna,
niestety podupadła Rosjanka, właścicielką zaś
jest młoda wdówka, bezwzględna despotka, jak-
kich wiele spotyka się w dużem mieście. Lo-
katorzy i właściciele kamienic powinni zoba-
czyć ten dramat, osnuty na tle historii zupełnie
prawdopodobnych i ciekawych, niezmiernie.
Niestety trzeba z okazji tej skorzystać jeszcze
dzisiaj, gdyż obraz ten ukaże się w kinie „Kri-
stal” przez ostatni Nad program hodowla her-
baty i Dziennik najnowszy.

— **Kino „Nowości”** demonstruje ostatnie dni
wspaniałej, bajecznej wystawy, francuskiej wy-
twórni, arcyfilm „Księżniczka i Błazen” z ud-
ziałem utalentowanych artystów teatrów fran-
cuskich pięknej Huguette Duflos i Karola de
Roche. W dniach najbliższych wchodzi na
ekran kina „Nowości” premiera produkcji
1926/27 r., wstrząsająca tragedia dworu rosyj-
skiego „Car Mikołaj II. Najsensacyjniejsze
arcydzieło sztuki filmowej ostatniej techniki,
ilustrujące krwawe, niebywałe w historii świa-
ta, dzieje rewolucji rosyjskiej i upadek i bestjal-
ski mord rodziny cesarskiej. Film ten cieszył
się olbrzymim powodzeniem i wywołał za-
chwył wszędzie gdzie był wyświetlany.

— **Kino „Marysienka”** dziś daje premierę,
pod względem scenarjusza, rewelacyjnego filmu,
p. t.: „Czy miłość jest grzechem”. Cacanra Co-
rina Griffith kreuje tutaj rolę gówną, a jak ją
kreuje, to trzeba widzieć. Rzecz częściowo
dzieje się na „Czarnej Skale” — miejscu zesła-
nia skazańców francuskich.



Drzazgi.

Byliśmy świadkami w bydg. miejskiej kasie
Oszczędności nast. rozmowy: żona jakiegoś inte-
ligenta przynosi zaoszczędzone, aż... 15 zł.
Zwraca się do urzędnika z prośbą o książeczkę
oszczędnościową. Ile się płaci, zapytuje. Ani
grosza, odpowiada.

Idzie następnie do kasy, po uprzednim do-
pełnieniu wszelkich formalności. Gdy wpłaca
ową „zawrotną” sumę, zaoszczędzoną, kasjer
zapytuje ją nagle.

— Cóż to pani nie myśli płacić za książ-
teczkę?

— Ależ, odpowiada zaskoczona, powie-
dziano mi, że się nic nie płaci.

— To nieprawda, rzecz kasjer, ma pani
wplacić jeden złoty za książeczkę.

— To nieprawdopodobne. Oszczędności moje
wynoszą 15 zł. a za książeczkę mam płacić je-
den złoty. Proszę wobec tego o zwrot pie-
niędzy.

Wówczas kasjer uważał za stosowne namy-
śleć się i rzekł wspaniałomyślnie:

— Niechże już tak będzie, pani nic nie zapłaci
za książeczkę.

Zapytujemy się: dlaczego kasjer był tak
wspaniałomyślny?

Czy ten „podarowany” złoty zapłaci on ze
swojej kieszeni? Kiedy się płaci i ile za książ-
teczkę oszczędnościową? Czy naprawdę ko-
sztuje 1 złoty i czy wogóle kosztuje.

Z ostatniej chwili.

Wniosek o wydanie aresztowanych posłów nie wniósł do Sejmu.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Marszałek Rataj zwrócił się do ministra Meyszowicza, aby najpóźniej do jutra przedłożył mu formalny wniosek o wydanie aresztowanych posłów.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Przewodniczący sejmowej komisji regulami nowej i nietykalności poselskiej pos. Popiel zwołał posiedzenie komisji na dzień 24 bm. Tematem obrad ma być sprawa zatrzymania 5 posłów.

Sejm 25 stycznia.

Warszawa, 19. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym kancelarja Sejmu rozesała do wszystkich posłów pismo następującej treści:

Warszawa, dnia 19 stycznia 1927 r. Do wszystkich Panów Posłów. Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek 25 stycznia br. o godz. 15. Porządek dzienny będzie Panom Posłom rozestany do mieszkania w Warszawie. (—) Marszałek Sejmu Rataj.

Tragedja oficera. Niejasna sprawa.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Donoszą z Sowdepji, iż władze bolszewickie skazały byłego oficera korpusu pogranicza Tadeusza Maczyńskiego na 10 lat więzienia i na deportację na wyspy sołowieckie. Jak wiadomo, Tad. Maczyński pod presją bolszewicką oświadczył w Jampolu, przed komisją mieszaną, iż swego czasu przeszedł przez granicę polską do Sowdepji dobrowolnie.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy zniósł wyrok łódzkiego Sądu Okręgowego, który zawiesił dziennik „Republika” za systematyczne zwalczanie rządu Witosa. Jak wiadomo, na miejsce skontiskowanej „Republiki” poczęła wychodzić „Ilustrowana Republika”.

Skompromitowani urzędnicy przed sądem.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Rozpoczął się proces przeciw urzędnikom głównego urzędu probierczego, którzy są oskarżeni o to, że kradli opłiki ze złota i srebra i że dokonywali fałszywych prób złota, a nadwyżkę zatrzymywali dla siebie.

Tow. gimn. „Sokół”, Bydg. IV. Bielawy. Zebranie zarządu w czwartek, 20 bm. o godz. 7 w sali druha Ferencza.

Stowarzyszenie Młodz. Polskiej „Napród”. Roczne walne zebranie 21 stycznia o godz. 7,00 w salce parafialnej, pl. Piastowski 8. Obecność wszystkich członków konieczna. Uprasza się o przybycie delegacji bratnich towarzystw oraz sympatyków.

K. S. „Astorja” przy Tow. Powst. Wojsk. „Macierz”. W piątek dn. 21 bm. walne roczne zebranie w lokalu zebrań przy ul. Zyg. Augusta 10. Początek o godz. 7. W razie nikłej liczby członków ponowne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków.

Towarzystwo Właścicieli domów w Bydgoszczy. W piątek, 21 stycznia br., o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25, odbędzie się walne zebranie, celem omówienia bardzo ważnych spraw, między innymi uchwalenia protestu w sprawie nalożenia na właścicieli domów kosztów za czyszczenie ulic. Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków. Wstęp na salę za okazaniem kwitu z opłaconej składki za 4-ty kwartał 1926 r. Zarząd.

Sow. „Promyk”. Zebranie walne oddziału młodszego w niedzielę, 23 bm., o godz. 4 popoł. w salce przy kościele św. Trójcy. Organizacje siostrzane, zwłaszcza zaś rodziców druhen członków patronatu oraz gości uprzejmie zaprasza. Zarząd.

Wydział Tow. Bielawskich. Dzisiaj, 20 bm. wiecz. o godz. 8 w lokalu p. Ferencza odbędzie się walne posiedzenie, na które zaprasza, wzgl. delegacje poszczególnych tow. zaprasza. Zarząd Wydziału.

Tow. Powst. i Wojsk. Bydgoszcz „Macierz”. Zawiadamia się szan. członków, iż dzisiaj, z okazji rocznicy oswobodzenia i powstania styczniowego jest uroczysta akadymja w teatrze miejskim. Ceny niższe. Zaleca się o wzięcie gremjalnego udziału.

Podoficerowie Rezerwy. Przypomina się wszystkim członkom, że w piątek, 21 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie koła o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy. Od godz. 6-tej strzelanie wiatrówką. Po zebraniu ciąg dalszy strzelania. Zarząd.

Tow. śpiewa „Arion” w Czyżkówku. Walne zebranie dzisiaj, w czwartek, o godz. 7,30 w salce przy kościele w Czyżkówku. Komplet członków bezwzględnie wymagany. Organizacja pokrewne i osoby z dobrym głosem któreby się

Walne zebranie Towarzystwa Kupców Detalistów branży spożywczej odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 7,30 w salach Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i odczytanie protokołu. 2) Przyjęcie członków i zapisanie kandydatów. 3) Sprawozdania a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika i udzielenie absolutorjum. 4) Wolne głosy i Wniosk. 5) Wybór nowego zarządu i stosownych komisji. 6) zamknięcie.

Wrazie niestawienia się odpowiedniej liczby członków odbędzie się za pół godz. drugie walne zebranie, mocą którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków.

ZARZĄD:

Jóźwiak, prezes. Szczepaniak, sekretarz.

Cedula Urzędowa

Gieldy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN 19 stycznia

PAPIERY PROCENTOWE

3 1/2 - 4% Pozn. listy zast. wojenn.	33,10
3 1/2% Pozn. oblig. pr. winc. ze stemplem sk. rb. w. niemieckim	51,--
3 1/2% Pozn. oblig. prowinc. ze stemplem sk. rb. w. niemieckim	35,--
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt.	7,20
5% Pożyczka konwersyjna	-0,47 1/2

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I-VIII em.	5,--
Bank Zw. S. Zar. I-XI em.	8,10

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I-V em.	2,--
Herzfeld Vistorius I em.	21,--
Dr. Roman way I-V em.	41,7,--
Poznańska Spółka Drukarska	0,50
Unja (dawnej) Ventur I-III em. kup.	6,9
	-7,--

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość 1-go grama czystego złota na dzień 20-go stycznia 1927 na zł 98,16 gr.

Wodostan Wisły wynosił dzisiaj rano w Brdyujciu 5,03 mtr. (Stan wczorajszy 4,88 mtr.)

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 18. 1. 1927

Spędzono — wołów — buhajów — krów 730 bydał 1609 win 553 cieląt 293 owiec — kóz. — Razem 3.90 zwierząt.

Ceny loco Targowica roznan łącznie z kosztami sandowemi za 100 kg.

Bydło:

a) pełnomięsiste, wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste wytuczony woły od 4 do 7 lat	140—146
c) młode mięsiste, nie wytuczony i starsze wytuczony	—
d) młode ożywione młode, dobrze odżywione starsze	—

Stadniki.

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości i rzeźnej	—140
b) pełnomięsiste młodsze	110—121
c) pełnomięsiste odżywiane młodsze i dobrze odżywione starsze	160—110

Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste wytuczony jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste, wytuczony krowy na wyższej wartości rzeźnej, do lat 7	147—150
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	130—136
d) młode odżywione krowy i jałówki	—110
e) liche odżywione krowy i jałówki	—80

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne	150—150
c) średnio tuczony cielęta	—
d) najprzedniejsze ssaki	140—144
e) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	—130
f) liche ssaki	—120

Owce:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	—130
c) młode odżywione skopy i owce	118—122

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	210—212
c) pełnomięsiste od 10. do 120 kg. żywej wagi	514—516
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	194—196
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	188—192
f) maciory i późne kastraty	170—200

NOTOWANIE GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

POZNAN, dnia 19. 1. 1927 r.

Warunek: Handel hurt. tr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Zyto	47,00—41,--
Pszonica	48,50—51,25
Jęczmień	29,00—32,00
Jęczmień browarowy	34,00—37,00
Jwies	29,25—32,25
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—57,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—9,25
Mąka pszeniana 65% z work.	71,50—74,70
Otręby żytnie	26,75—27,75
Otręby pszenne	—27,00
Wyka ładowa	35,00—37,00
Peluszka	32,00—34,00
Ziemniaki f.	—6,00
Groch victoria	78,00—88,00
Groch polny	51,00—56,00
Seradela	21,50—23,50
Gorzyczka	43,00—83,00
Słoma ż. l.	175—200
Słoma ż. p.	275—300
Siano luzne	8,00—9,00

Bank Polski nacił dnia 20. 1. br. za:

dolary amerykańskie	8,94—8,95
funt sterlingów	43,58
franki szwajcarskie	172,92
franki francuskie	35,58
marki niemieckie	212,49
guldeny gdańskie	172,93
szwlngi austriackie	126,56
liry włoskie	38,72

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 20. 1. „Odzież Wiednia” (ceny niższe)
 Piątek 21. 1. „Lalka”. (Ceny niższe.)
 Sobota 22. 1. g. 4 „Fast ralki” (ceny najn.)
 Sobota 22. 1. g. 8. „Ucieka mi pr. episkopka.”
 Niedziela 23. 1. g. 4 „Gri-Gri” (ceny niż.)
 Niedziela 23. 1. g. 8. „Ucieka mi pr. episkopka.”

Zastąpienie sądów kolejalnych sędzią jednostkowym.

Unifikacja prawa cywilnego w b. zaborze pruskim i rosyjskim. Okrojenie etatu na więzennictwo z powodu zmniejszenia się liczby inkwizytów.

Warszawa 19. 1. Pat. Senacka komisja przystąpiła dziś do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Referent po omówieniu dochodów tego resortu podniósł konieczność unifikacji przepisów w b. zaborze pruskim w sprawach cywilnych z przepisami b. zaboru rosyjskiego. W dalszym ciągu omawiając sprawę wydatków, referent zaproponował skreślenie 100.000 zł. na radę prawniczą i wstawienie 150.000 zł. na kosztą ustawodawstwa bieżącego do dyspozycji ministra. Ponadto zaproponował on przeprowadzenie redukcji etatów w zarządzie centralnym ministerstwa sprawiedliwości.

Po referacie wywazała się dyskusja, w której zabierał kilkakrotnie głos p. min. Meyszowicz.

Po południu prowadzono dyskusję w dalszym ciągu Rozpatrywano kwestję wprowadzenia sądów jednoosobowych w miejsce sądów kolejalnych tam, gdzie zachodzi możliwość badania materiału dowodowego w drugiej instancji. W związku z tem, oruszono również kwestję usunięcia instytucji sędziów w b. zaborze rosyjskim i pruskim. Następnie dyskutowano nad działem bu-

dżetu traktującym o więzennictwie. W dziale komisji kodyfikacyjnej referent zgłosił rezolucję idącą w kierunku nowej zacji ustawy o komisji kodyfikacyjnej następnie przedstawił wniosek o podniesienie prenumeraty Dziennika Ustaw do 30 złotych rocznie celem uzyskania źródła wydatków dotacji dla działu ksązek i pism w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W wyniku obrad zaprojektowano następujące zmiany budżetu: w dziale więzennictwa niżono uposażenie o 360.000 zł. ze względu na redukcję etatów dozorców w związku ze zmniejszeniem ilości więźniów. Zmniejszono również o 230.000 zł koszty utrzymania więźniów z tych samych powodów. W dziale wymiaru sprawiedliwości wstawiono kwotę pół miliona złotych na uposażenie ze względu na konieczność utworzenia nowych etatów sędziowskich w pierwszej instancji, wreszcie podwyższono o 90.000 zł. projektowaną przez kom. sej. wową dotację na ustawodawstwo bieżące.

W czwartek obradować będzie komisja nad budżetem Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia.

Sodalicia Pań Miejskich. Miesięczne zebranie Sodalicii Pań odbędzie się w piątek, 21-go stycznia o godz. 5-tej popoł. w zakładzie św. Florjana Zarząd.

Słow. Młod. Polek „Zorza”, Bydgoszcz. Ostatnie zebranie przed walnym odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 7 w salce parafj.

XIII. Bydg. Druż. Harc. „Wiończógów” im. M. A. Beniowskiego Zbiórka wiończógów odbędzie się dziś, 20 bm. o godz. 19 u drh. Fabjanowicza, ul. Zygmunta Augusta nr. 19. Obecność wszystkich druhów ze względu na wizytację Władz konieczna.

Katolickie Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia o godz. 5 popoł. w salce obok kościoła w Czyżkówku.

Bacność! Tow. Powst. i Wojsk. „Macierz”. Z okazji rocznicy oswobodzenia i powstania styczniowego, towarzystwo bierze udział w uroczystym nabożeństwie które się odbędzie w niedzielę, o godz. 9-tej. Zbiórka w ogrodzie Patzera o godz. 8,30, skąd wymarsz z własną orkiestrą. Komplet wszystkich członków konieczny.

„Sokół”, Bydgoszcz I. „Macierz”. Zebranie starego i nowego zarządu odbędzie się dnia 20 stycznia (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Zólkiewicza.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA”. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 20. stycznia o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

Chrześć. Zjedn. Zawod. filja pracowników przy tramwajach i elektrowni. Nadzwyczajne zebranie w sobotę, 22 bm. o godz. 6 w salce „Ogniska”. Z powodu bardzo ważnych spraw dołączących okręgowego walnego zebrania, wszyscy członkowie stawić się powinni!

Tow. gimn. „Sokół” Bydg. IV. Bielawy przypomina, że ćwiczenia dla druhów odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 7,30—9,30 a dla druhen w środy i piątki od godz. 7,30—9,30 w sali druha Ferencza, ul. Senatorska 76. Tamże przyjmuje się również zapisy nowych członków

Wielka wyprzedaż inwenturowa

po znacznie niższych cenach tylko do 25. b. m.

125

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25
(narożnik ulicy Śniadeckich).

H. M. SCHULZ
SKŁAD BŁAWATOW.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 25
(narożnik ulicy Śniadeckich).

Z Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych.

Falszywe oskarżenie. — Ataki. — Magistrat nie daje pracy. — Burdy bezrobotnych. — Kurs dla agentów ubezpieczeniowych. — Brak lokalu dla szmaciarni. — Pożyczki i zapomogi.

Walka z bezrobociem zazwyczaj się zaostrza w porze zimowej. Wtedy bowiem, jak grzyby po deszczu, liczba bezrobotnych wzrasta. Bezspornie te szeregi zasilane są po większej części przez t. zw. bezrobotnych zawodowych, którzy unikają pracy, jak zyd święconej wody przez całe lato, a na zimę są najnieznośniejszym elementem w społeczeństwie.

W ub. sobotę 15 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych, któremu przewodniczył p. inż. Janicki. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Dydyńskiego, wszczęła się dyskusja w związku z zarzutami pod jego adresem, jakoby popełnił pewne nadużycia przy wypłacie zapomóg bezrobotnym i z datkami w naturze. Zarzuty te wyłożoną komisja zbadała i stwierdziła ich bezpodatność. P. Dydyński postępował ściśle według uchwał Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych, a tym panom bezrobotnym rozchodzi się jedynie o usunięcie tej obywatelskiej opieki, aby mogli łatwiej gospodarzyć w funduszu na bezrobocie, jak szara gęś w bagnie. Podobne ataki ze strony tych pp. bezrobotnych, na czele których stoi p. Majchrzak, posługujący się nieprawie pieczętką, zdarzają się bardzo często, a ostatnio nawet skierowano list do p. prezydenta miasta dr. Śliwińskiego, jakoby stwierdzono nowe nadużycia. W takich warunkach trudno jest pracować Komitetowi Obywatelskiemu, który niema żadnej pomocy i zrozumienia u władz.

Bezrobotni prowadzeni przez swych prowodyrów — „wiecznych bezrobotnych” — urządzają bardzo często burdy przy wypłacie zapomóg w sekretarjacie na ul. Toruńskiej. Awantury takie mają miejsce w przytomności dyżurnego policjanta, który niejednokrotnie ginie jak kamfora, gdy zachodzi potrzeba jego pomocy.

Dział gospodarczy.

Opłaty wywozowe od żyta i maki żytniej.

W sprawie wprowadzenia opłaty wywozowej od żyta i maki żytniej ukaże się w najbliższych dniach rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa, wprowadzające opłatę wywozową od żyta w wysokości 15 zł za 100 kg.

Rozporządzenie wejdzie w życie w 3 dni po ogłoszeniu z ważnością do dnia 1 marca 1927 r.

O waloryzacji ceł

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.) Dyrektor ceł w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że sprawa podwyżki ceł nie da się uskutecznić na drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Inicjatywa i załatwienie tej sprawy musi wyjść z Iona Sejmu.

Sfery przemysłowe zwróciły się do ministerjum skarbu z prośbą o waloryzację ceł w związku ze spadkiem złotego w stosunku do dolara.

Komisja rewizyjna Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego.

W pierwszych dniach stycznia rozpoczęła swą czynność mianowana przez Ministerstwo Skarbu na mocy ustawy z dnia 27 listopada 1926 r. Komisja Rewizyjna Dyrekcji Pol. Monop. Tyton. w skład której wchodzi pp. insp. Heydukowski J. Chwalibóg i N. Skroński. Mianowanie tej komisji wznosi znacznie nadzór Min. Skarbu nad Monopolem Tyt.

Polska popiera monopol tytoniowy w Gdańsku.

Gdańsk, 19. 1. PAT. W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu rokowania polsko-gdańskie w sprawie monopolu tytoniowego. Delegacja gdańska oświadczyła, że senat wolnego miasta postanowił przedłużyć do 31 marca br. ustawę o przygotowaniu monopolu tytoniowego i oczekuje, że rząd polski zapewni wolnemu miastu kontyngent surowca w dotychczasowej mierze. W odpowiedzi delegacja polska zapewniła, iż rząd polski przyniesie wolnemu miastu dotychczasowe ulgi celne przy przewozie surowca tytoniowego.

Śpichrze gminne.

W związku z koniecznością powołania do życia sieci elewatorów zbożowych w Polsce przy odpowiednim poparciu czynników państwowych i samorządowych, zawiązała się grupa działaczy, od wielu lat w tej dziedzinie pracujących w celu budowy i uruchomienia śpichrzów gminnych opartych na zasadzie spółdzielczości producentów. Spełniając zadania elewatorów śpichrze gminne będą standaryzowały i warranowały zboża i produkty rolne, nieść będą

Wobec tego Komitet Obywatelski dla bezrobotnych postanowił wstrzymać wszelkie wypłaty zapomóg, dopóki sekretariat nie będzie odpowiednio w dniu wypłaty zabezpieczony przez władze bezpieczeństwa.

Następnie ze względu na wzburzenie, jakie panuje wśród bezrobotnych i braku gotówki, postanowiono wyasygnować 5.000 zł z funduszu przeznaczonego na pracę na wypłaty zapomogowe. Pieniądze te pochodzą z funduszu złożonego na to, aby dać pracę bezrobotnym.

W dyskusji padały ostre uwagi pod adresem Magistratu, który nie daje pracy bezrobotnym, chociaż pieniądze na to są. Zdaje się, że w naszym mieście możnaby rozpocząć wiele robot. Czemu jednak władze miejskie nie pomyślą o tem?

P. Giersdorf, kierownik oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” otwiera kurs dla agentów ubezpieczeniowych, który potrwa około 10 dni. Chce on bezpłatnie wyszkolić bezrobotnych i dać im przez to chleb do ręki. Kurs ten odbywać się będzie w Szkole Wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego. Akcję p. Giersdorfa przyjął Komitet Obywatelski z uznaniem.

Ze względu na brak lokalu sprawę urzędzenia szmaciarni odroczone. Jeden z członków zabrał głos i wyraził zdziwienie, że Magistrat dotychczas nie raczył na ten cel, jakim jest szmaciarnia, mogąc zatrudnić kilkanaście bezrobotnych, znaleźć jakiegoś lokalu, gdy natomiast takiemu wicherzycielowi p. Majchrzakowi postarała się o miejsce. Bez zasięgnięcia opinii Komitetu Obywatelskiego pomaga się tym ludziom, którzy na to zasługują.

W końcu rozpatrywano wnioski o pożyczki i zapomogi doraźne. Przeważnie je przyznano, wszystkim, o ile były uzasadnienia wiarogodne.

W końcu należy dodać, że Komitet Obywatelski dla bezrobotnych nie doznaje poparcia ze strony władz komunalnych, jaki mu się należy ze względu na cel swego istnienia. Wobec napadów, jakie bezrobotni skierują względem p. Dydyńskiego, Komitet Obywatelski w uznaniu ciężkiej, uciążliwej i wielce denerwującej go pracy, jaką jest obarczony i w odpowiedzi wszystkim malkontentom, uchwalił mu 10-procentowy dodatek miesięczny.

jakna, dalej idącą pomoc kredytową producentom i organizować racjonalny zbyt.

Niezbędny kredyt inwestycyjny zdobyć się drogą wypuszczenia obligacji gwarantowanych przez samorządy.

Jak należy wypisywać weksle według nowych przepisów i wymagań Banku Polskiego?

W związku z warunkami, jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta przypominamy, iż za wadliwe uchodzą następujące weksle:

1. Brak nazwy miejscowości wystawienia weksla.
2. Gdy data nie jest wypisana: dzień — cyframi miesiącem literami i rok cyframi.
3. Gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych”.
4. Gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok, a tylko „r. b.”.
5. Gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłać” i „weksel”.
6. Gdy imię i nazwisko osoby, na której zlecenie weksel jest wystawiony, nie są jednoznacznie z podpisem pierwszego zyranta.
7. Gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy, a po drugiej stronie jest niepełna nazwa np. „Dom handlowy”.
8. Gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności weksla.
9. Gdy podpisy i zryta nie są napisane w języku polskim.
10. Gdy brak dokładnej daty przy słowach „ustępuje na zlecenie”.
11. Gdy wogóle weksel jest zamazany lub skrobany.

Banki spółdzielcze nie podlegają likwidacji.

Prasa codzienna podaje wiadomości o likwidacji z końcem roku ubiegłego lub początkiem bieżącego małych banków. Wiadomości te są często mylne przez opinie publiczną zrozumiane, która sądzi, że likwidacji podlegają m. in. i banki spółdzielcze. Dlatego wyjaśniamy co następuje:

Likwidacji ulegną banki, w szczególności banki akcyjne lub komandytowo-akcyjne, które nie dostosowały się do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku a mianowicie te, które nie podwyższyły swego kapitału zakładowego do wysokości w rozporządzeniu tym oznaczonej. Przepisy te nie odnoszą się jednak do banków spółdzielczych ze względu na ich specjalny charakter i znaczenie społeczne. Nie ma więc najmniejszego powodu do obawy by likwidacji miały podlegać także banki spółdzielcze.

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. z.

Nowa forma pożyczek P. K. O.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) P. K. O. udziela pożyczek pod zastaw 8% listów Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote w zlocie. Pożyczka ta będzie udzielana w wysokości 70% wartości giełdowej listów. P. K. O. udzielać będzie również pożyczek lombardowych pod zastaw kwót depozytowych, świadczących, że wpłacono do Banku Gospodarstwa Krajowego należność za listy.

Febrierarie orlat na rok 1927 na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu

Wydział Miejski jako zarząd sekcji Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie pokrywa na rok rachunkowy 1927 od producentów rolnych:

a) składki w wysokości 90 groszy w stosunku do 1 (jednej) marki rzeczywistego (przedwojennego) podatku gruntowego oraz 90 groszy w stosunku do 1 (jednego) złotego fikcyjnego podatku gruntowego.

b) dodatki do składek w wysokości 1 (jednego) złotego od każdego rozpoczętego 1000 (tysiąca) złotych zarobku rocznego.

jakim miał poszczególny urzędnik wzgl. robotnik fachowy. — przyczem za podstawę do wymiaru przyjmuje się do a) stan z dnia 31. grudnia 1926, do b) rok 1925.

Wykaz ten wyłożony jest do publicznego wglądu w czasie od 11 stycznia do 24. stycznia 1927 w godzinach urzędowych od 8 do 12.30. w kancelarii Wydziału miejskiego w Bydgoszczy, ul. Jana Kazimierza 3, II. p.

Kurs pożyczek polskich w New-Yorku w styczniu 1927 r.

(PAT.) W pierwszym tygodniu stycznia 1927 kursy pożyczek państwowych polskich na giełdzie w New-Yorku wykazywały w sposób rekordowy. 8% pożyczka dillonowska osiągnęła kurs wyższy od kursu emisyjnego w kwietniu 1925, wynoszącego 95 za 100. Również tendencją wysoce wykładową odznaczała się 6% pożyczka dolarowa 1920 r. W szczególności kursy pożyczek przedstawiały się jak następuje:

Kurs najw. najn. końc.
8% pożyczka dillonowska z r. 1925 95½ 93¼ 95½
6% pożyczka dolarowa z r. 1920 80½ 76¼ 8½

Obroty w pierwszym tygodniu stycznia pożyczka dillonowską wyniosły sumę 1 032 000 \$; obroty 6% pożyczką dolarową 170 000 \$.

Prawidłowe kasowanie znaczków stemplowych.

Z dniem 1 stycznia roku bieżącego weszła w życie nowa jednolita ustawa stemplowa. Niezmiernie ważnym jest ustanowiony obowiązująca ustawa, sposób skasowania znaczków stemplowych przez samego podatnika.

Według informacji Sekretariatu Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy zasadnicze kasowanie znaczków stemplowych przez samego podatnika, czyli tak zwane kasowanie prywatne ma być dokonane drogą przepisanie znaczków początkowymi lub końcowymi wyrazami pisma.

W tym celu należy przed podpisaniem pisma nakleić znaczki stemplowe w niezapisanym jeszcze miejscu, przeznaczonym dla wiersza pierwszego lub ostatniego. W razie jeżeliby znaczki w ten sposób umieszczone, a zajmujące całą szerokość wiersza pierwszego, względnie ostatniego, nie wystarczały do uiszczenia opłaty, należy nakleić dalsze znaczki poniżej wiersza pierwszego, względnie powyżej wiersza ostatniego w miejscu jeszcze niezapisanym. Przepisanie za pomocą podpisów jest nie do-

puszczalne, tylko wówczas, gdy pismo, które podlega opłacie stwierdza umowę i jest zaopatrzone w dwa lub więcej podpisów. Przepisanie ma nastąpić temi podpisami, które stwierdzają umowę i jest prawidłowym tylko wówczas, gdy każdy podpis przechodzi przez wszystkie znaczki.

W niektórych tylko przypadkach dozwolone jest również kasowanie prywatne znaczków stemplowych, umieszczonych poza tekstem pisma, a mianowicie przepisanie daty skasowania oraz nazwiskiem albo firmą. Ten sposób kasowania może być zastosowany gdy chodzi o opłatę od rachunku, lub innego pisma stwierdzającego wykonanie umowy o świadczenie usług, od dokumentów przewozowych, dotyczących się przesyłek kolejowych do stacji zagranicznych oraz przesyłek niekolejowych, od pełnomocnictw, od wyciągu z roku bieżącego, od pokwitowania. Wreszcie od obiegu stwierdzającego otrzymanie pożyczki od spółdzielni, której Minister Skarbu zezwolił na kasowanie znaczków w sposób powyższy.

Zastaw jako nowa forma kredytu dla kupiectwa.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Celem przyjęcia z pomocą kupiectwa, w Ministerjum Skarbu opracowuje się projekt nowej formy kredytu handlowego, zabezpieczonego na towarze, pozostającym w posiadaniu dłużnika. Będzie to umowa zastawu. Z tej umowy zastawnej korzystać będą firmy, reje-

strowane po dwóch latach operacyjnych, przy pewnym ustaleniu minimum obrotu.

Należności, wynikające z umowy zastawnej, należeć będą do kategorii wierzytelności uprzywilejowanych narówni z podatkami skarbowymi.

Stan rachunków Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego na dzień 10 stycznia 1927 r. wykazuje dalszy wzrost złota o 51.727 zł, wynosi więc ogólny zapas złota 138.851.000 zł. Tak samo w stosunku do poprzedniego wykazu rachunek walut i dewiz wykazuje wzrost o 1 603 tysięcy zł, ogółem 166.549.000 zł. Monety srebrne i bilon figuru-

wekslowy zmniejszył się o 10 milj. zł., stan obecny 311.500 tys. zł. Obieg banknotów tak samo się zmniejszył o 38 milj., ogół banknotów w obiegu wynosi 554.620 tys. zł. Stopa procentowa od dyskonta weksli wynosi nadal 9½ proc., od zastawu papierów wartościowych 11 proc.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. W-wicz, Potulice. Podobnej torby nie znalaziono.

M. Grajek, Mamlich. Niesłuszne. Przeciętanie dobre. Wniosek musi składać każdy z osobna.

Ewa. Spłatę renty można uzyskać. Wniosek trzeba złożyć w Izbie Skarbowej. Wysokość kwoty ustala komisja skarbowa.

Józef All. Dóbrz. 204,75 zł. bez odsetek. Józef Pawlik, Połajewo. Czynn. lokatorski podwyższa się co każdy kwartał o 6 proc. płatnej kwoty. Płacił Pan 17 zł — należy obecnie płacić 18 02 zł. Wypowiedzieć dług można, lecz należy się trzymać ściśle zawartej umowy.

K. K. 12. Wszelkie hipoteki podlegają waloryzacji do 1. 1. 28 r. O prolongacie nic nie wiemy.

H. Appel w Bydgoszczy. Bardzo wiele robimy. Tym razem możemy umieścić tylko jako płatne ogłoszenie.

W. Z. 1000. Bank dla Przemysłu i Handlu narazie nie podlega likwidacji; dozór sądowy natomiast został przedłużony do 1. 4. br. Porady prywatno-prawne naszym miejscowym Czytelnikom udzielamy tylko ustnie w redakcji w godzinach porad — o czem aż do znużenia informowaliśmy.

B. K. Malic. Wyczerpujących informacji w sprawie wyjazdu do Kanady udzieli Urząd Emigracyjny w Warszawie, Królewska 3.

W. N. Prosimy połączyć się do nas z kwitem abonentowym.

Piotr Wolant, Salno. Na niejasne pytania odpowiedzieć nie umiemy. O co się rozchodzi i jakie to są pieniądze?

Panu Z. z Bydgoszczy. Zamiast machania pałką Madeja nad głowami Bogu ducha winnymi ludźmi, wylej sobie Pan kubek zimnej wody na swą chaotycznie myślącą głowę.

Marja Ł. Lucim. Wskazać może Muzeum Miejskie w Bydgoszczy.

St. Siłski, Strzelno. Leszczyńska Fabryka Sprzętów Żelaznych, Leszno (Wlkp.).

Z. Wesol... Śliwice. Można. Do Urzędu Ziemińskiego.

L. K. Bojanów Stare. O fałszywe oskarżenie skierować sprawę do Sądu Powiatowego.

H. Góralski Szpitalna 8. 1) Jako obywatel amerykański — tak. 2) To kwestja względna. 3) Poselstwo Stanów Zjednoczonych, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32.

J. P. w pow. kartuskim. Kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Spring 5, Pa. — jest szkoła średnia, połączona z internatem. Poza tem istnieje tam Instytut Rzemieślniczy, kształcący krawców i techników. Ukończenie Kolegium uprawnia do studiów uniwersyteckich. Kolegium utrzymuje Związek Narodowy Polski w Ameryce Półn. Przynależność do Związku nie jest konieczna.

P. Koliński, Szymborza. Centnar podwójny 26. 10. 23 r. kosztował — 1.800.000 mkp. do 1.900.000 mkp.

Fr. Lut. w Mogilaju. Odpowiedzi udzieli poselstwo japońskie w Warszawie, ul. Foksal 10

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy **A. Lamprecht** w Bydgoszczy ustala się wynagrodzenie zarządcy upadłości Lewandowskiego łącznie z utrzymaniem biura na 250 złotych. Wydatki masy w kwocie 519,40 zł zatwierdza się. Termin końcowy wyznacza się na dzień **31 stycznia 1927 o godz. 11 przed południem** w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12. Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1926 r. **Sąd Powiatowy.** (1324)

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 21 stycznia 1927 r. o godz. 10 tej przed południem odbędzie się w **browarze Myślicinek** przymusowa sprzedaż za gotówkę i najwięcej dającym następujących przedmiotów:

- 4 kadz'e ferment. o pojemn. 30 hl każda, 1933 butelek do piwa, 1000 butelek do wód mineralnych, 50 antalków o pojemn. 1 hl. każdy, 103 antalków o pojemn. ca 50 ltr. każdy, 100 antalków o pojemn. ca 25 ltr. każdy, 1 waga decymalna, 1 wóz do rozwożenia piwa, 1 maszyna do wody sodowej, 1 maszyna do wyrobu lodu, 1 maszyna parowa (zaczepowa), 1 dynamo z akumulatorami, 1 motor rowowy, 1 łożysko do siodła z wagą automatyczną, 300 kg starego żelaza.

Bydgoszcz, dnia 18 stycznia 1927.

Oddział Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy.

Walne Zebranie

Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy

odbędzie się

w **czwartek, dnia 27-go stycznia 1927 roku** o godz. 20-ej w Strzelnicy.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Przeczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu a) prezesa, b) sekretarza, c) strzelmistrza, d) skarbnika.
- 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie pokwitowania skarbnikowi.
- 5) Budżet na rok 1927.
- 6) Uzupełnienie zarządu i komisji.
- 7) Umundurowanie.
- 8) Wnioski zarządu i członków.
- 9) Wolne wnioski.

Z okazji rocznicy oswoobodzenia miasta przez wojska polskie i rocznicy Powstania Styczniowego, odbędzie się w **niadziele, dnia 23 stycznia br.**

- a) uroczyste nabożeństwo w Parze o g. 9 rano, zbiórka o godz. 8,50 przed Parą (w mundurze)
- b) o g. 13 uroczyste strzelanie o ordery i premie
- c) wieczorem po rozdaniu nagród zabawa taneczna w Strzelnicy.

Uprasza się o gromadny udział; na zabawę wstęp także dla gości wprowadzonych.

(1376)

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1927 r.

Zarząd.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Odbiorców, że na odbytej dn. 5-go do 15-go września 1926 r. we Lwowie

Ogólno-polskiej Wystawie Budowlanej

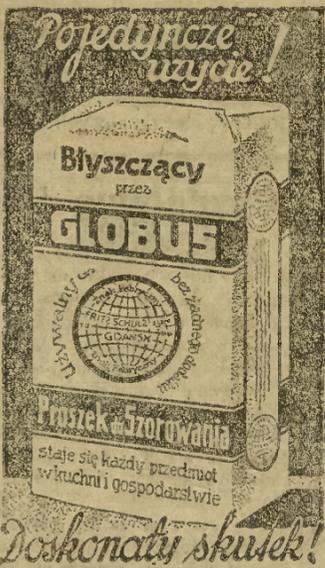
odznaczeni zostaliśmy

ZŁOTYM MEDALEM

za znakomicie wykonane artykuły elektrotechniczne.



Z poważaniem
Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych
Inż. ST. CISZEWSKI i S-ka
Spółka z ograniczoną poręką
BYDGOSZCZ, ulica Sobieskiego nr. 10 a. (1373)



Bank Ludowy

w Bydgoszczy, Stary Rynek 11

placi od depozytów:

- 8% za wypowiedzeniem każdorazowym
- 12% „ „ miesięcznym
- 13% „ „ kwartalnym

Przedstawiciela

na Poznańskie do odwiedzenia klientów poszukuje zaraz zaprowadzone przedsiębiorstwo kapitału 1000 - 1500 zł. Udziela się pensji i wysoka prowizja. Spieszne zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw ewtl. fotografii, którą się natychmiast zwraca, skierować do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Przedstawiciel“ (1321)

Świecna egzystencja

Kompletnie urządzona fabryka giliz (tutek) z powodu słabych warunków rodzinnych, korzystnie do nabycia, jednakże z warunkiem pozostania jako cichy wspólnik.

Zgłoszenia do biura ogłoszeń pod „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „3,58“ (1369)

PISTOLET STRASZAK NR. 2.



Ostatnia nowość!

KOLDAŁNY WYSTRZAŁ. Wzrosty, 100 cm. najlepsza obrona od napadów na wycozkach, do rowerów, do samochodów, do furtanek, obrona i do domów podmiejskich dla nocnych stróżów, strażników, dla kinów lekkobrotowych. Ciężar przy sylvie 210 g. naboje 50 sztuk zł 5. Interwał 30 s., odważ 50 gr. Pozwolenie nie potrzebne. „DZLU“ pistolet syst. Browna, 6-ciu str. ul. Belg. pi kn. rowy, cz. 7. Szkal przewaliny, 1000 9 cm. waga 340 gr z magazynem. Pozwolenie potrzebne. Zł 58. - 25 naboje kal. 6,3, 21,25 interwał 3 s. otwór 1,5. Kupujemy używane autobusy i ziemi niemieckie, rower, czap. Orady jak należy o rawnie strzel 5 obawy. Na odpowiedź 30 g. znaczek. Adres wysłać i zachować. Ciężki br. w sportu bezpłatnie. 1127 zamówi przez bi. zadatku F m. znana od 98 r. „MĘD“ „LANUM“, Składnica broni palnej, artykułów sportowych i harcarskich T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Imilij Plater nr. 20 582. (1312)

Licytacja

przy ul. Długiej 8 **Magazyń Mebli** (w kantorze) w piątek, dnia 21 stycznia o godzinie 11 przed południem sprzedawac będą w sprawie sprzecznej najwięcej dającym (1346)

1 zegarek męski złoty.

M. Plechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator, **Długa 8.** Magazyń Mebli. **Tel. 1651.**

Majątek

600 morg. prywatne w n. Jędrzej i utarcze z kompl. żywym i martwym inwentarzem, cena 8000 zł. Wzrosty w d. tygod. - 300 morg. jędrzej ziemi, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 15000 zł. w aty 7500 zł. Zgłosz. **W. Zaromka**, biuro p. Średniem. **Tuczo 2.** Rynek 8. (1342)

Tylko

jednym wyjściem z krytycznego położenia co do mebli udaj się wprost do pełnego magazynu mebli przy ulicy Śniadeckich nr. 56, róg Gdańskiej. Tam znajdziesz wszystko w najlepszym wykonaniu i po bardzo niskich cenach 1948

Koks hutniczy

najlepszej śląskiej jakości sprzedają bardzo tanio

Gracia Schi eper, ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.

493

Wielomiejzka

potrzebna od 1. 4. 27 r. do oddania tow. białych, wełn. i krótkich mogą służyć praktycznie. Tylko pierwszorzędna siła z długoludnią artykacją i poleceniami, władca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Będzie uwzględniona. Oferty w kasoręcznym piśmie z odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji do **Ludwig Rasch, Chojnice.** (1364)

Napisowy wiersz **Husty 20 groszy**, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo - 1, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki - Drobnie ogłoszenia przyjmują się do godz. 3-tej przed południem.

POLECENIA

Meble
wszelkiego rodzaju po znacznie niskich cenach poleca Nowak, Nowodworska nr. 7. (1374)

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo
12 morg. 6 morg. dzierżawy z inwentarzem, sprzedam za 3500 Kurnatowski, ul. Ogrodowa 2. (F-632)

Bacznosc!

Sprzedam lub zamienię na gospodarstwo 40-60 morg. pszennej ziemi moją oberżę połączoną z salą i dużym składem, nadającym się do każdego przedsiębiorstwa. Takowa jest w wielkiej wsi kościelnej gdzie odbywają się targowe dni. Należy do niej 7 morg. roli, 2 morgi łąki i ogród owocowy około 100 drzew. Inwentarz i cena podług ugody. Stacja kolejowa na miejscu. Antoni Kuzimski, Osie pow. Swiecie, Pomorze. (1348)

Dom

z składem i ogrodem cały wolny za 8000 zł. sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69. (F-642)

Dom

rodzaj wili trzypiętrowy centralne ogrzewanie czynsz 700 zł. 6000 dol. Aleje Mickiewicza. Szarek Dworcowa 90. (F-638)

Jadalnia

bardzo korzystnie zaraz na sprzedaż. Podwałe 14. (1330)

Sprzedam
z powodu nagłego wyjazdu 2 domy parterowe z ogrodem, jeden zaraz do objęcia za 7000 zł. Wiad. w Dz. Bydgoskim. (1328)

Na sprzedaż
2 konie robocze, wóz roboczy ze strzynną, 2 calowy, prawie nowy, 3 krowy dojne i 100 ctr. brukwi po cenie 250 zł. Kunegunda Łuczak, Bydgoszcz, Leszczyńskiego 12. (1330)

Sprzedam
maszynę do szycia, prawie nową. Wiad. Bocianowo 48, parter prawo. (F-633)

2 wozy
robocze, dwucalowe, 2 ręczne wózki, na resorach, na sprzedaż. Pomorska 70. (F-674)

Pianino
czarne, krzyżowe firmy S. Brödera. Jak nowe sprzedam tan o. Toruń, ul. Bydgoska 72, II ptr. lewo. (1332)

Tanio sprzedam
„dryling“, kaliber 16, dobrze utrzymany zł 280, ul. Dworcowa 18c parter lewo. (1361)

Na sprzedaż
kanapa, 100 zł - obraz olejny, 30 zł - zegarek „Birmessa“ 15 zł oraz katalog „Der praktische Tischler“ (Praktyczny stolarz), 20 zł. Długa 17. (F-646)

Rower
męski dobrze utrzymany i waga mosiężna do biełizny na sprzedaż. Zgłosz. Pomorska 13, Skład. (1333)

Sypialnie
nowe ciemno polerowane tania na sprzedaż. Pod Blankami 14. (1325)

KUPNA

Szukam
resztek od 50-50 morg z dobrym zabudowaniem i pszena ziemia, przy wpłacie 15000 zł. i dobrej gwarancji. Załóż proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „F. F.“. Pośrednicy wykluczeni. (135)

Książki
używane kupuje i sprzedaje Antykwarnia, Hetmańska 25. (1356)

Kupię
dom lub gospodarstwo przy wpłacie 15 tys. czy złotych Założenia do filii Dzien. Bydg. pod „D. 15.“ (F-635)

Z kapitałem
12000 zł. względnie więcej szukam kupna dobrze rentującego się składni rukiereków, galanterji, porcelany lub t. o. branży w pryncypalnej ulicy z mieszkanem lub bez ewentl. mogą odstąpić 3 pokoje mieszkanie w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dz en. Bydg. pod „L. B.“ (1352)

Chcesz
dobrze i korzystnie spieniężyć swoje zbyte metalu jak: bity, kanapy, biurka, łóżka, krzesła, cywany i różne komplety tak samo antyki, udaj się najpierw prostą drogą na Śniadeckich 56, a tam napewno bardzo korzystnie możesz sprzedać. Uważaj na nr. 56 i telefon 10-25. (1345)

POSADY WOLNE

Kantorzystki
sumiennej, pewnej w liczeniu, piszącej po polsku i niemiecku, poszukuje. Of. z odpisem świadectw oraz podaniem przynależności pod „S. 600“ do Dzien. Bydg. (1327)

Bajcera
lub poliera poszukuje zaraz J. Schülke fabryka mebli Marcinkowskiego 3. (1340)

Panie
któreby chciały podjąć się sprzedaży siatek do robotek iglicowych (filet) zechcą się zgłosić w godzinach od 3 do 4 popoł. w firmie Herrguth i Ska Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 22/23, II p. Reflektuje się tylko na siły fachowe. (F-649)

Poszukuje
do dziecka i pomocy domowej dziewczyny zaraz. Unji Lubelskiej 14. I ptr. lewo. (1360)

Poszukuje
od 1. 2. kucharkę z dobrimi świadectwami. Hotel „Dom Polski“, Swiecie n. W. (1333)

POSADY POSZUKUJA

Ekspedjentka
mająca 5 lat praktyki biawalnej poza sobą, znająca dobrze ekspedycje, poszukuje posady od 1 lutego lub później, ewentualnie jako kasjerka. Mie scowosc obywatelną. Zgłoszenia proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod nr. 1345. (1345)

Inteligentna

sympatyczna osoba, z wykształceniem kilku klas, poszukuje natychmiast zarządu domem u samotnego pana lub w plebanji. Ewtl. do pomocy pani, lub do towarzystwa, zajmnie się dzieckiem samodzielnie, udzieli lekcji fortepianu. Przyjmie posadę kasjerki, lub w aptece. Chętnie wyjedzie. Posiada świadectwa i referencje. Pomorska nr. 42, m. 12, u p. Białobrzeskiej. (F-619)

DZIERŻAWY

4000 morg
buraczanej, pełny inwentarz 12 tys. dolarów, 322 morg. dzierżawy, przejeżdża 25000 zł. Szarek, ul. Dworcowa 90. Tel. 1909. (F-639)

Wydzierżawie
handel węgla i drzewa dawno zaprowadzony, duże ubikacje, tak samo stajnie dla koni, bytła świń, z mieszkaniem 3-pokojowym i dużym ogrodem. Nadaje się tak samo na inne przedsiębiorstwo. K. Łuczak, Leszczyńskiego 12. (1329)

Maly spichrz
do wynajęcia, Gdańska 35, II piętro. (F-652)

Ubikacje
suche, słoneczne, czyste nadające się na składnicę lub warsztat w centrum wydzierżawie. Oferty pod „W. 100“ do filii Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2 (1348)

Duże spichrze

z magazynami, stofami garażem i wolnym mieszkaniem, nadające się na fabrykę w pow. mieście niedaleko Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Oferty pod „S. A.“ 195 do filii Dz. Bydgoskiego Dworcowa 2. (1337)

Składnica
do wynajęcia w śródmieściu. Zgłosz. pod „Składnica“ do filii Dz. Bydg. F-637

MIESZKANIA

3-pokojowe
mieszkanie w powiatowym mieście, o większym ruchu na Pomorzu, nadające się dla pp. lekarzy, adwokatów, dentyków itp. wraz z odpowiednim urządzeniem domowym, ze względu na wyjazd zagraniczny na przystępnych warunkach zaraz do oddania. Dzierżawa wedyuz usawy od gospodarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. R. 1350“. (1350)

1000 zł. pożyczki
gospodarzowi za wynajęcie 2-3 pokoi w śródmieściu. Of. pod „Wiaściciel“ do Dz Bydg. (1226)

Mieszkanie
2 pokojowe z meblami ładne, słoneczne zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. (1260)

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia Grodzitwo 29, parter pr. (1344)

Pokój
ładnie umeblowany od 1 lutego br. do wynajęcia. Poznańska 14, parter. (1339)

Pokój
dobrze umeblowany dla panią do wynajęcia. Śniadeckich 25, III ptr. (1360)

Pokoju
umeblowanego poszukuje kawalerz w pobliżu ulicy Poznańskiej. Of. do Dz. Bydg. pod „Wygodą“. 1331

1-2 pokoi
umeblowanych z używanym kuchnią, także dla dwóch osób do wynajęcia. Paderewskiego 6, II wejście lewo. (F-571)

2 pokoje
umeblowane zaraz do oddania. Ul. 20 stycznia 93, II ptr. prawo (1344)

Pokój
umebl. dla 2 uczni szkółniczych z utrzymaniem do wynajęcia od 1 lutego. Pomorska 17, ptr. lewo. (1337)

ROZMAITE

Poszukuje
spółnika z kapitałem 2000 zł. do współpracy Skład papieru, Hetmańska 25. (1355)

1500 złotych
poszukuje na wesele i gwarancję, za wysokim procentem. Oferty spieszne pod „L. S.“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-647)

Teatr dla dzieci!
w niedzielę dnia 3 kwietnia odbędzie się teatr dla dzieci w Szkole Rolniczej przy ul. Bernardyńskiej. Wstęp dla małych dzieci 10 gr. a większych 20 gr. Dyrektora T. Staniszewski, J. Seltner, J. Pepliński, B. Staniszewski. (1304)

POLECENIA

Eleganckie
kostjmy maskowe wypożyczam. Ossolińskich 10, II p. prawo (naprzeciw gazowni). (1285)

Wypożyczam
eleganckie kostjmy m. skowe. Ul. Cnobrego 16. Mazurkiewiczówna. (1284)

MEBLE!

Jadalne, sypialne, pokoje meskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrych. Długa 4. (125)

Na raty
obowiązek gwarantowanej jakości poleca pracownia Okole, Chelmińska nr. 1. (1124)

Szyje
suknie, płaszcze, cępniskie. Sienkiewicza 55 II p. (F 611)

Materace
w wielkim wyborze na raty. Nowodworska 7. (1373)

Polecam się
do ocpolerowania i reparacji wszelkich mebli po najniższych cenach w domu i poza domem. Sto-larz-polier mebli J. Nawrocki, ul. H. Mańska 14, I. p. (1214)

SPRZEDAŻ

Korzystna
sprzedaż gospodarstw! 53 mórg. w tem 11 mórg łąki, dom 6 pokoi, piekarnia i kolonjalka, z żywym inwentarzem. cena 16 000 zł. — 68 mórg ziemi, dobre zabudowanie, z kompletnym inwentarzem. cena 20 000 zł. 58 mórg ziemi pszennej i 6 dzierżawy, z zabudowaniem i inwentarzem, cena 14 000 zł. — 143 mórg z zabudowaniem, inwentarzem. cena 29 000 zł. — i wiele innych poleca i przyjmuje: Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2. Tel. nr. 6 99. (1292)

Rasztówka
prywatna 100 mórg., dom 8 pokoi, inwentarze kompletne, budynki dobre, 22.000 zł. wpłata do umowy, bez dłu. 75 mrg. miejskie, prywatne budynki dobre, inwentarz i zoiory komplet 22.000 zł. 30 mrg. pszenne, budynki ładne, inwentarze dobre 9.000 zł. 20 mrg przy stacji, pszennej ziemi 6.000 zł. Moc wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pozon” Dworcowa 80 tel. 1815

Korzystna
sprzedaż 2 domów z komfortem i ogrodem przy tramwaju, z powodu śmierci zwrac na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „F-1271” (1271)

Baczność
Gospodarstwo 73 morgi pszennej ziemi, budynki bardzo dobre, inwentarze kompletne. cena 13.000 zł. wol. 6000 zł. Proszę śpiesznie. 260 mórg ziemi pszenno buraczanej, budynki inwentarze dobre. Wielki wybór majątków poleca i przyjmuje świeżo Biuro „Rekord”, Hermana Frankego 3. (F 62)

800 mórg
ziemi pszennej, budynki dobre, bardzo ładne położenie. Poznańskie. Zbiory wystarczające, inwentarze żywy i martwy komplet parowy garnitur, łącznie z długami 175.000 zł., wpłata 60.000 zł. I wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogon” Dworcowa 80 tel. 1815.

Dom
z wolnym mieszkaniem i rolą za 4000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności nr 2. (F-570)

Dom
duży III-piętr., oficyna, ogród owocowy 60 drzew, krzewy, w dobrym położeniu natychmiast na sprzedaż tanio za gotówkę. Pośrednictwo wykluczone. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-549)

Parcele
sprzedam w Gdyni, 400 metrów kwadrat w najlepszym punkcie przy ulicy Portowej. Wiadomość gdzie, wskaże Dz. Bydg. (1150)

Dom
piętrowy, 2 składy 7 000. II piętrowy, skład, 16 000. III piętrowy, skład, 20 000. poleca „Informator”, ul. Pomorska 1. (F-628)

Skład
kolonialny z towarami i miżskaniem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (1308)

Składy
z mieszkaniem poleca „Informator”, Pomorska 1. (F-629)

Skład
rzeźnicki z urządzeniem lub bez, dobrze prosperujący na sprzedaż. Wiadomość Misiak, ul. Zygmunta Augusta 19. F-608

Skład
narożnik, z 2 oknami wystawowymi i 1 pokojem wraz z towarami na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (760)

Młyn
wodny 2 pary wały, 2 pary kamieni, w dobrym położeniu, bez konkurencji, 50 mórg ziemi, korzystnie na sprzedaż. „Stella”, Dworcowa 64. (F-577)

Tanie meble.
Sypialki, jadalni i meskie pokoje na sprzedaż. Lipowa 2. (1253)

Okazja
Bufet i kredens ewtl. kompl. jadalnie bardzo korzystnie sprzedam Sieradzka 8. (1296)

Regaly
kasę stalową, drewnianą prasę do kopjowania oraz szyl 4 m. natychmiast sprzeda. Zgłoszenia ul. Śniadeckich 38. F-607

Dobra
maszyna do szycia na sprzedaż. Nieruszewicz, Poznańska 5. (1368)

Fortepjan
sprzeda Skład instrumentów muzycznych i przyborów muzycznych, Poznańska 26. (1323)

Meble
najtaniej sprzedaje fabryczny skład mebli Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-346)

Krzesa
wiedeńskie po 8 50 i 9 50, loco Toruń, oddaje Toruńska Fabryka Mebli Gętych Mederski & Glawer, Toruń-Mokre. (1215)

Pokój
męski, debowy, nowy, tanio na sprzedaż. Zaczisz 3 parter lewo. (1216)

Regal
za szkłem 5,35 x 3 x 0,64 mtr., nadający się do kapeluszy lub towarów krótkich korzystnie na sprzedaż. M. Szarzyński, ul. Poznańska 29. (1312)

Wilk
(pies) bardzo ostry na sprzedaż. Gomulski, ul. Gdańska 97a. (F-611)

Sprzedam
korzystne konia i rolwóz. Zgłoszenia ul. Reja 1, w podwórzu. (F-626)

Wilka
2 letniego sprzedam. Wiadomość Kołodziej, Plac Piastowski nr. 1, I p. (F-575)

Właśnie teraz
najlepsza okazja zakupu dobrze utrzymanych używanych mebli. Sypialki 495 zł., jadalni 625 zł., pokoje meskie 475 zł., bufety, klubowy garnitur dywan, lnstra, zegar stojący, biutka, maszyna do szycia z okragłem czolankiem, szafa do rzeczy 52 zł., szafonierka 35 zł., stoly 21 zł., krzesła 7 50 zł., umywalka z lustrem 65 zł., łózka 23 zł., leżanka 52 zł., leżak 18 zł., materaca 18 zł., szprale 10 zł., kanapa pluszowa 75 zł., stoliki do szycia, garderoba do przedpokoju, kuchnie, garnitur koszykowy, maszyna szewska z ramieniem na sprzedaż. Okole, ulica Jasna nr. 9, tylny dom p. tr. lewo, siedem minut od dworca małej kolejki. (1368)

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354)

Agentów
do sprzedaży maszyn do szycia namiasta: Wyrzyk, Nakło, Wysoka, Mrocza, Szubin, Keynia, Znin i t.d. F-ma Singer Sewing Machine Comp. Bydgoszcz, Stary Rynek 15, Zgłosz. od godz. 4—6 popoł. (1228)

Kierownika
poszukuje przedsiębiorstwo handlowe w miejscu z kaucją 3 000. Pensja miesieczna 200. Kwalifikacje są zbyteczne. Ewtl. może być inwalida, wiek 40—55 lat. Oferty nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Energiczny 3000”. (1288)

KUPNA

Kupię
urządzenie do składu kolonialnego. Oferty proszę składać wraz z żądaną ceną do Dzien. Bydg. pod „K. 74”. (1282)

Dom
z składem, obszernym mieszkaniem i ogrodem zaraz kupię. Wpłacam 5 000 zł, resztę na hipotekę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. 18”. (1199)

Piekarnię
w dobrym położeniu celem kupna poszukuje. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia K. 8”. (1141)

Harmonjum
w dobrym stanie kupię za gotówką Pod Blankami 11 prawo. (1305)

Maszynę
do pisania używaną kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro”. (814)

Poszukuje (819)
natychmiast dla poważnych kupońców folwarki, gospodarstwa, kamienice, oberze, młyny i wszelkie inne objekta i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju. Proszę o dołkadny pis. Lubiewski, Toruń—Mokre, Piaskowa 11.

Kamienicę
kupię z wolnym mieszkaniem dom gotówką 20.000 zł. Marciniak, Kościarn Wodna 5. (1153)

Kupię
osrankę do wyrobu sztucznej wazy. Rakoczy, Maj. Osowiec. pow. Mogilno. (1135)

Kupię
dom lub wile w Bydgoszczy. Cena od piętnastu do dwudziestu tysięcy zł. Wiadomość Gdańska 54, Wasilewski. (F-5 4)

Stomy
na sieczkę kupię każdą ilość. Odbiór na miejscu z podaniem ceny za furę. Zdunek, Bydgoszcz, Plac Wolności 3. F-606

Konia
kupię średniego. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kon”. (F 616)

Kupię
kilka starych niemieckich banknotów tysiąc markowych celem uzupełnienia zbioru. Zgłoszenia z ceną do Dziennika Bydg. pod „A 17”. F-617

Kupię
kamienicę z wolnym mieszkaniem i składem przy wpłacie 27 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Delta 4”. (1509)

LEKCJE

Poszukuje
zaraz korepetytora dla chłopca drugiej klasy francuski wymagany. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F 615)

Lekcji
kaligrafji, ozdobnego pisanja, rysunków itp. dla chłopca poszukuje. Zgłosz. piśm. z podaniem war. do Dz. Bydg. pod „Kaligrafja”. (1317)

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354)

Agentów
do sprzedaży maszyn do szycia namiasta: Wyrzyk, Nakło, Wysoka, Mrocza, Szubin, Keynia, Znin i t.d. F-ma Singer Sewing Machine Comp. Bydgoszcz, Stary Rynek 15, Zgłosz. od godz. 4—6 popoł. (1228)

Kierownika
poszukuje przedsiębiorstwo handlowe w miejscu z kaucją 3 000. Pensja miesieczna 200. Kwalifikacje są zbyteczne. Ewtl. może być inwalida, wiek 40—55 lat. Oferty nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Energiczny 3000”. (1288)

KUPNA

Kupię
urządzenie do składu kolonialnego. Oferty proszę składać wraz z żądaną ceną do Dzien. Bydg. pod „K. 74”. (1282)

Dom
z składem, obszernym mieszkaniem i ogrodem zaraz kupię. Wpłacam 5 000 zł, resztę na hipotekę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. 18”. (1199)

Piekarnię
w dobrym położeniu celem kupna poszukuje. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia K. 8”. (1141)

Harmonjum
w dobrym stanie kupię za gotówką Pod Blankami 11 prawo. (1305)

Maszynę
do pisania używaną kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro”. (814)

Poszukuje (819)
natychmiast dla poważnych kupońców folwarki, gospodarstwa, kamienice, oberze, młyny i wszelkie inne objekta i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju. Proszę o dołkadny pis. Lubiewski, Toruń—Mokre, Piaskowa 11.

Kamienicę
kupię z wolnym mieszkaniem dom gotówką 20.000 zł. Marciniak, Kościarn Wodna 5. (1153)

Kupię
osrankę do wyrobu sztucznej wazy. Rakoczy, Maj. Osowiec. pow. Mogilno. (1135)

Kupię
dom lub wile w Bydgoszczy. Cena od piętnastu do dwudziestu tysięcy zł. Wiadomość Gdańska 54, Wasilewski. (F-5 4)

Stomy
na sieczkę kupię każdą ilość. Odbiór na miejscu z podaniem ceny za furę. Zdunek, Bydgoszcz, Plac Wolności 3. F-606

Konia
kupię średniego. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kon”. (F 616)

Kupię
kilka starych niemieckich banknotów tysiąc markowych celem uzupełnienia zbioru. Zgłoszenia z ceną do Dziennika Bydg. pod „A 17”. F-617

Kupię
kamienicę z wolnym mieszkaniem i składem przy wpłacie 27 tys. zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Delta 4”. (1509)

LEKCJE

Poszukuje
zaraz korepetytora dla chłopca drugiej klasy francuski wymagany. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F 615)

POSADY POSZUKUJE
Fachowiec
drzynowy lat 21, z 0-letnią praktyką poszukuje posady od 1. II lub później Miejscowość obojetna. Of. pod „Drzewo” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F600)

Inteligentny
młodzieniec, z wykształceniem IV kurs sem. naucz. zna dobrze język polski i niemiecki, poszukuje posady za telefonistę lub biuralistę. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Inteligentny”. (1286)

Panna
lat 23, z dobrej rodziny poszukuje posady kucharki do samotnego pana lub starszego państwa. Oferty do Dz. Bydg. pod „333”. (1289)

Bufetowy
z kaucją 1 000 zł poszukuje bufet na rachunek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bufetowy”. (1291)

Urzędnik bankowy
lat 23 zwolniony z wojska znajdujący się w bardzo przykrem położeniu, biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej również w książkowości i kasy poszukuje posady. Dobre świadectwa do dyspozycji. Of. do Dz. Bydg. pod „Urzędnik bankowy”. (1247)

Z kaucją
500 zł poszukuje bufetowy bufet na własny rachunek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. 29”. (1292)

Dziewczyna
uczciwa, pracowita do wszystkiego, z praniem, poszukuje pracy w dobrym domu lub u starszego państwa, albo na wsi, do gospodarstwa z gotowaniem jako gospodyni, do dzieci, albo też pokojowa. Posiada dobre świadectwa. Zofja Łuczycza, młyn parowy, Pruszc, pow. Świecie. (1277)

100 do 200 zł.
nagrody dam za wskazanie lub udzielenie posady, najchętniej państwowej. Of. do Dz. Bydg. pod „Myrów”. (12802)

Chciałbym
się wyuczyć w zawodzie elektro mechanicznym, maszyn do syra, rowerów i t. p. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczeń” do filji Dz. Bydg. (F-620)

Mydiarz
na mydła do prania, mydła podładne, wszelkie mydła na zimny sposób i proszek poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mydiarz”. (F-589)

Panna
poszukuje posady jako gospodyni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. 6040”. (12301)

Kucharka
sumienna, która się podejmie każdej pracy poszukuje posady. Oferty uprasza się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. Kucharka”. F 614

Nadszwajcer
zawodowy z 4 pomoconkami poszukuje odpowiedniego miejsca w większym folwarku. Miejscowość obojetna. Zgłosz. J. Kosiński, majątek Augustowo pow. Bydgoszcz. F-602

Ekspedjentka
zdolna z branży kapeluszy damskich potrzebna od 1. III. Oferty z referencjami o ile możności z fotografią do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. M.” F-609

Ekspedjentka
rzeźnicza wykwalifikowana, znająca dobrze sprzedaż mięsa do prowadzenia samodzielnie filji od 1. 2. potrzeba. Jan Buchholz, mistrz rzeźniczy, Grudziądz, Pańska 21. (1136)

Nauczycielka
niemieckie o. francuskiego muzykalna, w średnim wieku, poszukiwana na majątek do 14-letniej panienki. Oferty do gospodarza domu Łokietka 29. F-629

Slużącą
do wszelkiej pracy poszukuje od 1. II 1927 r. Kłowska, Gdańska 127. (F-98)

Kucharka
samodzielną potrzebną zaraz do restauracji. Wład. Śniadeckich 29 w ogrodzie. (F-625)

Potrzebna
natychmiast panna pisząca na maszynie, obeznana z księgowością, znająca język polski i niemiecki. za złożeniem ofert pismienych do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Natychmiast”. (F-622)

Poszukuje
ubikacji jasnyc 5x10, możliwie blisko dworca. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. J.”. (1294)

Poszukuje
dzierżawy restauracji z stałą koncesją iz salą lub hotel. Oferty do Dzien. Bydg. pod „N. 200”. (1280)

MIESZKANIA

Poszukuje
3 pokoje przy ul. Śniadeckich, Dworcowej lub Gdańskiej dla małej rodziny. Adres wskaże Dzien. Bydg. (1993)

Mieszkanie
2-3 pok. z kuchnią poszukuje zaraz lub później wprost od gospodarza. Piace czynsz roczny z góry. Zgł. pod „Nr. 25” do Dz. Bydg. (12303)

Mieszkania
2-4 pokojowe do wynajęcia. „Informator”, ul. Pomorska 1. (F-630)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią możl. na Czyżkówku poszukuje natychmiast Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko. (1223)

2 pokoje
z kuchnią w okolicy ul. Król. Jadwigi poszukuje samotna osoba. Czynsz według umowy. Zgłosz. piśm. do Dz. Bydg. pod „1. II.” (1316)

Z powodu
wyjazdu odstąpię 2 pokoje z kuchnią wraz z meblami za zgodą gospodarza. Oferty do Dz. Bydg. pod „F. K. 6”. (12313)

POKOJE

2 pokoje
dobrze umeblowane z oddzielnym wejściem, dla inteligentnego pana zaraz lub od 1. II. 1927 r. do wynajęcia. Ul. Śniadeckich nr. 15, 16, II p. tr. (1287)

Pokój
dobrze umebl. ze wszelkim komfortem, z osobnym wejściem poszukuje zaraz kupiec w średnim wieku. Zgł. uprasza się pod „Kupiec” do Dzien. Bydg. (1290)

Pokój
umebl. ewtl. z utrzymaniem poszukuje w pobliżu poczty. Zgł. pod „1a.” do Dz. Bydg. (1311)

Pokój
z balkonem od 1 lutego do wynajęcia. Gdańska 21, III p. tr. lewo. (1318)

Pokój
umebl. z osobnym wejściem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Chopina 5. (1310)

Uczciwa
dziewczyna otrzyma nocleg. Pomorska 3, wysoki parter. (F-618)

Pokój
umebl. z niekierującym wejściem do wynajęcia. Pomorska 16, II p. tr. lewo. (F-604)

2 pokoje
umeblowane, ładne i ciepłe do wynajęcia. Grodzitwo nr. 9, I piętro lewo. F-605

Solidny
Pan poszukuje umeblowanego pokoju. Of. do Dz. Bydg. pod „Umeblowany pokój”. (1322)

ROZMAITE

Ważne dla przyjezdnych!
Bar angielski ul. Gdańska obok kina Krystal. Nożi wieczorem spacerowała po ulicy Gdańskiej w towarzystwie 1 pana i jednej pani, a która była ubrana w popielaty płaszcz z dużym futrzanym kołnierzem takiej samej barwy i czarny filcowy kapelusz, uprasza się o łaskawe podanie swego adresu do Dz. Bydg. pod „Ktoś”. (1297)

Chcesz
szybko i dobrze wyjść za mąż, lub się ożenić? Napisz do „Matrymonjum” Warszawa, ulica Nowogrodzka 36. Posiadamy tysiące listów dziękczynnych za skuteczne małżeństwa. Ścisła dyskrekcja zapewniona. Wybór olbrzymi. (1315)

Kawaler
Poznańczyk, agronom, posiadający resztówkę w Pomorzu, pragnie poznać tą drogą paniękę wykształconą, muzykalną, posiadającą gotówkę. Panie serwo myślicie, zechcą złożyć swe podania możliwie z fotografią pod „1897” do Dz. Bydg. (1250)

Kawaler
Pomorzanin, w średnim wieku, rzymsko katolik, posiadający 18.000 zł gotówki, pragnie zapoznać pannę lub wdówkę w wieku 22—28 lat. Panie z majątkiem 10—15.000 zł lub posiadające większe gospodarstwo raczą swe oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gospodarstwo”. (F-621)

Urzędnik
wyższy, katolik, średni brunet, lat 29, oficer rez. posiadający mieszkanie i sklep cukierscy w ruchliwym miejscu Górnego Śląska, szuka odpowiedniego wzrostu, nie tyle pięknej ale sympatycznej, pracowitej i rezolutnej panny lub wdowy możliwie z posagiem dla rychłego ożenku. Wobec braku nadzoru kierownictwo sklepu ewent. zaraz do objęcia. Zgłosz. poważnie możliwie z fotografią, którą się zwraca pod nr. „L. 1255” do Dz. Bydg. 1255

Panna
przystojna lat 35, posiadająca 12.000 zł. szuka znajomości pana w celu matrymonjalnym, panowie subtelni inteligentni wysokiego wzrostu, w wieku 38 do 45 lat zechcą łaskawie oferty nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „L. G. 20” (1266)

Materiałnie
niezależny, średnich lat mężczyzna poszukuje na tej niezwykłej drodze z braku znajomości w celu matrymonjalnym — inteligentnej, subtelnej, reinfie zapatrującej się na życie wspólnie arzystki życia 25 do 5 lat. Niecoś maiałku osobistego, w przedsiębiorstwie a ha dlowem bądź ołowce, czy nieruchomości dla wspólnego dobra pożądana. Nieanonimowe szczerpółwe zgłoszenia i dyskrekcja (apewniona) możliwie z fotografią, która zwrócona zostanie pod „Współpraca” do filji Dz Bydg Dworcowa 2 (F 627)

Z 1500 zł
wstąpi jako czynny wspólnik kupiec kawaler, do solidnego przedsiębiorstwa. Szczegółowe oferty do Dz. Bydg. pod „G. 1280”. (1281)

5.000—6.

